

REPUBLIKA

Rok VIII.

RODZ. CZWARTEK, 27 LISTOPADA 1930 R.

CENA NUMERU 25 GROSZY.

Nr 35

Wywiad z Marsz. Piłsudskim. Marszałek pokłada wielkie nadzieje w większości sejmowej, której głównym zadaniem będzie zmiana konstytucji.

**Dotychczasowa konstytucja jest tak ułożona, aby Prezydent, Rząd i Sejm mogli się ze sobą kłócić.
Zgubny wpływ polityki na technikę paraliżował prace rządu.**

Prezes Rady Ministrów Marszałek Piłsudski, przyjął w dn. 26 b. m. naczelnego redaktora „Gazety Polskiej”, p. Bogusława Miedzińskiego i udzielił mu wywiadu, który podajemy poniżej.

(Copyright by Miedziński and Iskra).

— Wobec nowej sytuacji, pozwalając sobie zapytać, jak Pan Marszałek zapatruje się na sprawę reformy ustrojowej Państwa?

— Pan, naturalnie zadaje tu pytanie w związku z uzyskaniem większości w nowym Sejmie. Mogę powiedzieć, że **JESTEŚMY TERAZ WYJĄTKIEM W CAŁEJ EUROPIE**, wykorzystając to powinniśmy nie dla powtarzania starych błędów, ale dla próby stworzenia normalniejszych podstaw dla państwa wych. Dlatego też ja osobiście bardzo ciekaw jestem, jak uda się nasza praca, gdy trzy główne czynniki w państwie — **PAN PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ, RZĄD I SEJM — NIE BĘDĄ SIĘ KŁÓCIĆ MIĘDZY SOBA, LECZ ZGODNIE PRACOWAĆ**. Wyznam Panu, że wielkie nadzieje w tem pokładam. Gdy starannie unikać będziemy, jak mówię, błędów przeszłości — możemy dojść w przeciągu najbliższych lat do ustalenia sytuacji w Polsce i **WIELKIEJ ROZBUDOWY JEJ WEWNĘTRZNEJ PRACY I MOCY**. Jako główną zaś pracę, która stać musi na czele wszystkich innych, stawiam nie co innego, **JAK ZMIANĘ KONSTYTUCJI**. I bardzo bym chciał, aby unikało prób zacieniania tej pracy zapomocą zwykłej, niestety, u nas metody przewagi zmiennych wymagań, płynących każdorazowo z chwili bieżącej i chwylających się stale, jak pogoda w listopadzie. Chciałbym wobec tego powiedzieć Panu swoje zdanie o dotychczasowych próbach B. B. w tym okresie.

Znam Panu, jako dawnemu członkowi tego klubu, że usiłował on już kilka razy w przyszłym Sejmie, zainicjować sprawę zmiany Konstytucji i czy nił to dosyć bohatercko, pomimo zgłębku, wrzawy i nonsensów, przez przeszły Sejm czynionych.

Jako dziedzictwo klub B. B. ma za sobą swój projekt zmiany Konstytucji, wniesiony do przeszłego Sejmu. Muszę stwierdzić, że klub usiłował się starać o pociągnięcie mnie osobiście do tej pracy. Nie mogę też nie powiedzieć, że ja również usiłowałem — starałem się tej pracy unikać, dla tej poprostu zwyczajnej przyczyny, że nie czuję się uzdolnionym do formułowania prawnych w jakiegokolwiek kwestji. A że jestem człowiekiem, który może zawsze za Napoleonem powtórzyć: **“Jalme les choses bien faites”** — lubie rzeczy dobrze odrobione — nie

chciałem, pomimo starań klubu, brać osobiście udziału w opracowaniu wielkiej liczby paragrafów, z których się Konstytucja składa. Praca ta bowiem mnie bardzo nuży i nigdy nie próbowałem nawet być zadowolonym z takiej pracy.

Niestety, nie mogę powiedzieć, że bym zdołał uniknąć w zupełności tej pracy, gdyż Komisja, która wypracowała ten projekt, w ostateczności wydelegowała mego rodzonego brata, który był głównym referentem projektu konstytucji w sejmie, aby ten przynajmniej się porozumiał ze mną. Z prawdziwą biedą się na to zgodziłem — i pamiętam żywo tę chwilę, kiedy mój brat przyszedł do mnie z napelnioną papierami teką. Pamiętam, jak z przerażeniem patrzyłem na grube zwoje papieru i ze strachem myślałem, co też ja biedny z tem będę robił. A brat mój, spokojnie nałożywszy okulary na nos, powiedział, że nie uwolni mnie od siebie, dopóki przynajmniej dużej części z nim nie przepracuję. Wtedy chiałem jak wieloryb na myśl, że miałem siedzieć tak długo i mieć do czynienia z tylu paragrafami.

Przedewszystkiem oświadczyłem, że mi się bardzo nie podoba postanowienie klubu wzięcia za podstawę dotychczasowej Konstytucji; że rozumiem optymizm panów posłów, którzy sądzili, że w ten sposób ułatwią przejście chociażby części zmian konstytucyjnych — mając do czynienia z coraz bardziej zwierającą się w jedną masę t. zw. opozycją. Dalej zaś odrazu powiedziałem, że istniejąca obecnie Konstytucja nie wiadomo pocięta i naco ubrała się w pieluszki dziecinne, czyniąc wstępy, złożone z samych pryncypjów i z samych jakoby zasad, podczas gdy właściwie Konstytucja ma zawierać tylko coś w rodzaju układu, coś w rodzaju kontraktu, pomiędzy trzema głównymi sprężynami, poruszającymi centralę państwową; coś w rodzaju możliwe ściślego podziału funkcji państwowych pomiędzy temi trzema sprężynami.

Gdyż główną wadą dotychczasowej Konstytucji jest zupełny brak ściśłości w dziedzinie podziału funkcji pomiędzy Prezydentem, Rządem, Sejmem i Senatem — **TAK, ŻE CAŁA KONSTYTUCJA UŁOŻONA JEST JAKBY TYLKO NA TO, AŻEBY SIĘ WSZYSCY POMIĘDZY SOBA KŁÓCILI**. Dlatego też oświadczyłem, że przeszkadzać pracy tak potrzebnej dla państwa nie będę i będę żądał tylko pewnych rzeczy, które mnie się wydają jako konieczne w Konstytucji. W ten sposób odrzuciłem dość dużo z tych pryncypjów i za-

sad, ogłaszających jak gdyby „prawa człowieka”, które to prawa i ogłaszanie ich miały może sens w odległych bardzo czasach — **GDY ZRESZTĄ PRZY OGŁASZANIU PRAW CZŁOWIEKA SKRACANO O GŁOWĘ CAŁĄ MASĘ LUDZI**.

Główną zmianą, którą wprowadziłem do projektu Konstytucji jest ta, której dałem, wyraz prawie natychmiast po rozwiązaniu sejmu, to znaczy **ZANIECHANIE NONSENSOWNEGO IMUNITETU SĄDOWEGO DLA PANÓW POSŁÓW**. Zażądałem, aby do projektu Konstytucji wprowadzono paragraf, **KTÓRY PRZYRÓWNUJE POSŁA W TEJ DZIEDZINIE DO ZWYCZAJNEGO OBYWATELA PAŃSTWA**, twierdząc, że koło tego nowego paragrafu skoncentrować się musi z czasem cała walka t. zw. „opozycji” i że radykalna naprawa w tej właśnie dziedzinie warta jest całego mnóstwa innych paragrafów, z których Konstytucja się składa. Żądałem zaś tego z całą stanowczością, **GDYŻ DEMORALIZACJA, WPROWADZANA PRZEZ BRAK TAKIEGO PARAGRAFU, WYDAWAŁA MI SIĘ NAJWIĘKSZĄ BIEDĄ POSKI**.

Niestety, przy chęci trzymania się jako podstawy i bazy dotychczasowej Konstytucji, nie zdołałem w projekcie B. B. wprowadzić tak pożądanego ściślego podziału pracy państwowej pomiędzy te trzy główne sprężyny, poruszające maszyną państwa. Dlatego też teraz chciałbym poświęcić słów parę przynajmniej głównym punktom moich decyzji.

Zatrzymam uwagę Pana i pańskich czytelników na jednej zupełnie specjalnej dziedzinie pracy państwowej. Jest nią przesada prawna, zawarta w pojęciu o ustawodawstwie. Wszystkie próby określeń w tej mierze, czynione przez prawników, nie rozgraniczają należycie dziedzin, wymagających istotnie norm ustawodawczych od tych zjawisk życia powszedniego, które winny być regulowane przepisami i rozporządzeniami rządowymi, posiadającymi większą możność i łatwość przystosowania się do życia. I dlatego rozszerzany bywa zakres ustawodawstwa tak daleko, że życie może być zatrzymanem przez niemożliwość regulowania na czas wszystkich jego potrzeb. Zarazem zaś utrzymuje się dowolność i przypadkowość tych granic pomiędzy ustawodawstwem a pomiędzy rozporządzeniami do tego stopnia, że nie potrafi wytrzymać rozumowania ludzkiej logiki pod tym względem.

Jeżeli pan zechce się zastanowić nad ciągłymi zmianami nowoczesnego życia, wywołanymi nie przez co innego, jak przez **CAŁY OLBRZYMI POSTĘP TECHNIKI**, dotykającej codziennego bytu ludzi, to znajdzie Pan łatwo mus wzrostu przepisów, związanych z ciągłymi zmianami tegoż życia powszedniego. Niekiedy, proszę Pana myśleć z przerażeniem o tem, jak ludzkość zdążyła do wytworzenia **PRZEPISOWEGO MĘŻCZYZNY, PRZEPISOWEJ KOBIETY I PRZEPISOWEGO DZIECKA** — takim mnóstwem przepisów obowiązujących otoczone jest życie.

Gdy zaś weźmiemy pod uwagę, że większość wynalazków technicznych jest bardzo skomplikowana technicznie, a zarazem grozi życiu ludzkemu niebezpieczeństwem w razie nieostrożnego obchodzenia się z nimi, to ujrzymy całą trudność ustawodawczego traktowania tych spraw. Czy weźmiemy bakterie, których nikt prócz specjalistów nie zna i które wymagają również zabezpieczeń od nich czy weźmiemy koleje, wymagające rozmiarów, bardzo daleko sięgających przepisów, czy wzmagający się w sposób niezwykły ruch samochodów, czy rozwój elektryczności, czy wreszcie rozwój pedagogii i jej wymagań w szkołach — wszędzie znajdzie Pan jedno i to samo: potrzeba przepisów obowiązujących ludzi wrażliwie niezmiernie szybko. **PRZEPISY ZAŚ WYMAGAJĄ GIĘTKOŚCI BARDZO DALEKO IDĄCEJ**, a przeto ustawodawstwo nie może ani się spieszyć, ani nie może nadać technicznie w dostatecznej mierze. Nie można też wnosić doń nieuniknionego elementu pracy parlamentarnej, t. j. polityki, bez niebezpieczeństwa zepsucia samej techniki i samej wartości przepisów. Nieraz próbowałem powstrzymać upartą logikę prawników pod tym względem, **ABY NIE KOMPROMITOWALI SAMEGO PRAWA NIELOGICZNOŚCIĄ POSTĘPOWANIA TECHNICZNEGO**. Jako przykład komedji prawnej przytoczyć Panu mogę treść jednego z dekretów Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, który wymagał specjalnego punktu porządku dziennego na Radzie Ministrów, położenia podpisów przez wszystkich Panów Ministrów co do jednego, w pewnej bardzo prostej sprawie, w której przecież nikt, prócz specjalistów głosu zabierać nie może: chodziło mianowicie o uregulowanie norm, któremi się kiero-

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Wywiad z Marszałkiem Piłsudskim.

(Dokończenie.)

wać mają inżynierowie przy budowie kolei.

Minister komunikacji chciał bowiem wyzyskać czas braku sejmów dla ujednostajnienia w Polsce różnych przepisów, pochodzących z okresu trzech zaborów. Chodziło o pomiary przestrzeni, które w jednym zaborze liczone być musiały od środka toru, w drugim od szyny jednej i drugiej, w trzecim od granic posiadłości kolejowej. Nlechybnie chodziło tu o rozszerzenie lub zwężenie pewnych praw kolei — ale rozwiązanie takiej kwestji nie może być inne, niż czysto techniczne, utrzymanie zaś rozmaitych przepisów w tym samym przedmiocie musi wywoływać zamieszanie. Z tego jednak małego przykładu Pan zrozumie, ile przeszkód i ile nonsensów wytwarza brak określonego podziału funkcji państwowych pomiędzy te trzy główne sprężyny, o których mówiłem. Niema wątpliwości, że takich przykładów przytoczyć można tysiące, a owe właśnie przepisy stanowią główną pracę Rządu i zajmują najwięcej czasu Panom Ministrom.

Nle będę Pana zatrzymywał, mno-

żąc przykłady za przykładami i opisując troski wszystkich Ministrów, którzy w większości wypadków są zatrzymywani w swojej pracy niemożliwością najkonieczniejszych nawet zmian we wszystkich sprawach technicznych, jeśli tylko kłedykolewki i w jakikolwiek sposób zostały one dotknięte prawodawstwem sejmowym chociażby ubocznie — pomimo, że najczęściej chodzi o zmianę nie całości, ale tylko niektórych szczegółów.

Co do mnie, cały czas namawiałem Panów Ministrów od czasów pomajowych do niedbania o tę formalistykę prawną i przechodzenie nad tem do porządku dziennego, szukając wyjścia w ułożeniu słów tak, ażeby nigdzie i nikogo jakoby nie zaczepić. Twierdziłem zawsze przytem, że zajmowania nietylko, Sejm, LECZ NAWET RADY MINISTRÓW TAKIEMI PUNKTAMI PORZĄDKU DZIENNEGO JEST NIESŁUSZNYM I NIEPOTRZEBNYM, GDYŻ RADA MINISTRÓW TAK SAMO NIE SKŁADA SIĘ Z LUDZI, MOGĄCYCH GŁOS ZABIERAĆ I SĄDZIĆ W KAŻDEJ TECHNICZNEJ KWESTJI.

Niestety — na drodze zawsze stał

prawnik, który chociaż łysawy, wyrwał sobie włosy z głowy. Naturalnie dla wybiegów prawnych zawsze jest otwarta droga, ale jednak ogromna bieda państwowa wynika nie skądinąd, jak z braku jakiegokolwiek ścisłości w dziedzinie podziału funkcji państwowych pomiędzy trzema sprężynami głównymi centrali państwowej: pomiędzy Prezydentem — Rządem i Sejmem.

Nlech mi Pan wierzy, że kiedy tak często powtarzałem w poprzednich naszych rozmowach, że „panowie byli posłowie dążyli do tego, by być nietylko nadprezydentem, ale nad-szoferem, nad-inżynierem i nadkonduktorem” — to miałem tę bledę państwową ciągle na myśli.

Pamiętam dobrze, jak były premier, p. Świtalski, śmiał się mówiąc przy dyskusjach nad votum zaufania dla niego, że on z podziwem słuchać musi tej dyskusji, która w dziewięciu dziesiątych nie dotyczy zupełnie jego pracy. Konieczną więc wydaje mi się musowa praca sejmowa nad samoograniczeniem siebie i to w mierze bardzo dalekiej — w kwestji przedmiotów i obiektów swojej pracy; koniecznym jest zwolnienie sejmów od zajmowania się wszystkim, pozostawiając wolną rękę nie komu innemu, jak rządowi w całym mnóstwie przepisów

obowiązujących, a obejmujących niestety, tak szeroko życie codzienne ludzi, gdy ten, jak powiadam, wzrastający „technicyzm” życia zmusza do uczynienia z ludzi przepisowego mężczyzny, przepisowej kobiety i przepisowego dziecka.

Nle będę przedłużał tej kwestji; zajmuje mnie ona tak silnie, gdyż jest kwestją nietylko naszą, ale i całego świata i jest może jedną z głównych chorób parlamentaryzmu, walpę, czy bez uleczenia tej choroby zasada sejmów wogóle utrzyma się na świecie. Bo wszystko przemawia przeciwko sejmowładztwu w tej dziedzinie. Gdyż dziedziną istotną sejmów musi być najbardziej może nieokreślona i najbardziej nieoddająca się określeniu dziedzina polityki. Dlatego też sejm i prawniczy dużo nałamać sobie głowy muszą, by linię, rozdzielającą prawa i obowiązki rządu, wykreślić z jednej strony jak najostrzej, aby się ustrzeż wntwuw polityki na technike — a z drugiej strony przeciągnąć tę linię demarkacyjną tak, by nie kłótnie a wespół pracować umieć wprowadzić w nasze życie.

Pozostawiam następną ważną dziedzinę, mianowicie pracę jedynego suwerena w Polsce — Pana Prezydenta Rzeczypospolitej — do omówienia innymi razem

Pułk. Sławek prezesem klubu B. B.

B. premier Świtalski zostanie marszałkiem sejmów, a wojewoda Raczkiewicz — marszałkiem senatu.

Pierwsze plenarne posiedzenie Klubu parlamentarnego Bezpartyjnego Bloku.

WARSZAWA, 26 listopada.

Martwy sejm od wielu miesięcy ożywił się dzisiaj już o godz. 9 rano. Zjeżdżający się ze wszystkich stron kraju posłowie wypełnili prawie wszystkie korytarze, jako że zebrało się około 300 osób.

Wśród nowo wybranych posłów panuje doskonały nastrój i zapal do prac parlamentarnych rozpoczynających się za kilka dni.

Około godz. 11-ej na wielkiej sali obrad klubu BBWR zgromadzili się wszyscy przybyli posłowie.

Zywiolowemi oklaskami przyjęli wchodzącego na salę prezesa Sławka jak również entuzjastycznie wchodzącego na salę ministra spraw wewnętrznych dr. Sławoj-Składkowskiego.

Na sali obrad obecni wszyscy wybrani do ciał ustawodawczych członkowie rządu, a więc minister dr. Składkowski, minister Prystor, dr. Szczerbiński, Car, wiceminister ksiądz Żongolowicz, wiceminister Pieracki i inni.

O godz. 11-ej prezes Sławek rozpoczął przemówienie, w którym podkreślił, że

B. B. W. R. NA PIERWSZYM MIEJSCU SWOJEM ZADANIEM STAWIA PRZEPROWADZENIE ZMIANY KONSTYTUCJI I DALEKODĄCEJ ZMIANY USTROJU PAŃSTWA.

Budapeszt, 26 listopada.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Na zebraniu legitymistów w Nagykanissa wypowiedziano się za tem, ażeby Węgry zainaugurowały plan porozumienia z Francją, Niemcy bowiem nie mogą dać Węgom tego, czego potrzebują one w swoim krytycznym położeniu gospodarczym.



Dalszą część przemówienia poświęcił prezes Sławek organizacji B.B.W.R., która dzielić się będzie na grupy wojewódzkie, powiatowe i gminne.

Na zakończenie przemówienia prezesa Sławka przystąpiono do wyboru prezydium.

PREZESEM WYBRANY ZOSTAŁ P.

Prezydent Calonder potępia insynuacje Niemców.

Katowice, 26 listopada.

W związku z pożałowania godnymi wypadkami, jakie miały miejsce na Śląsku w przeddzień wyborów, organizacja niemiecka, ogłosiła prowokacyjny list do prezydenta międzynarodowej komisji mieszanej z żądaniem przyłączenia Śląska do Niemiec.

Na list ten odpowiedział prezydent

WALERY SŁAWEK, I-ym wiceprezesem — poseł Janusz Jędrzejewski, II-ym wiceprezesem — Tadeusz Hołówko a III-im — senator Józef Targowski. Szefem propagandy B.B.W. R. wybrano posła Adama Koca, a oprócz niego do prezydium weszli posłowie: między innymi ksiądz Radziwiłł

komisji mieszanej Calonder komunikatem, który odpięra z oburzeniem żądanie Niemców, jako insynuację obrażającą po czucie obowiązku prezydenta komisji mieszanej. Pan Calonder stwierdza, że obrona granic Polski jest naturalną podstawą jego misji. Oświadczenie to ma ko losalne znaczenie zasadnicze jeśli chodzi o stosunki polsko-niemieckie.

Sowiety kupiły w Ameryce. 400 samolotów wojskowych.

Waszyngton, 26 listopada. (Telegram własny).

Były dyrektor przedstawicielstwa handlowego ZSSR w Ameryce Delgass oświadczył na kongresie do zbadania propagandy komunistycznej, że Sowiety nabyły w Ameryce przez pośredników 400 samolotów, które wysłali do Rosji. Jednocześnie wywiadowcom sowieckim udało się zdobyć tajne plany nowowynale

żonego szybkostrzelnego działka amerykańskiego.

39 agentów rozesłały Sowiety po Ameryce celem szpiegowania. Władze amerykańskie nie przypisują oświadczeniom tym większego znaczenia, twierdząc, że sprzedane samoloty były starego systemu i nie przedstawiały żadnej wartości pod względem militarnego ich użytkowania.

Okrety i samoloty za zboże.

Nowa transakcja handlowa Sowiety z rządem włoskim.

Rzym, 26 listopada.

W sprawie wzajemnych stosunków rosyjsko-włoskich, donoszą obecnie ze źródeł dobrze poinformowanych, że w czasie konferencji pomiędzy Litwinowem i Grandim w Medjolanie omawiano przedewszystkiem sprawę 5-letniego kredytu Italji dla Rosji sowieckiej, która kredyt ten obiecuje użyć na zamó-

wienie rozmaitych okrętów we Włoszech. Prócz okrętów handlowych, Sowiety zamierzają zamówić również łodzie podwodne i lekkie krążowniki. Część kredytu sflacona będzie za pomocą dostaw zboża rosyjskiego.

Równocześnie donoszą z Rzymu, że turecki minister spraw zagranicznych przybędzie jutro do Rzymu

plik. Miedziński, plik. Koc, poseł Podolski jako sekretarz i inni łącznie w liczbie 11 osób, oprócz prezesów i wiceprezesów.

Następnie B.B.W.R. postanowił wystawić KANDYDATURE POSŁA DR. KAZIMIERZA ŚWITALSKIEGO NA STANOWISKO MARSZAŁKA SEJMU I KANDYDATURE SENATORA RACZKIEWICZA OBECNEGO WOJEWODE WILEŃSKIEGO NA STANOWISKO MARSZAŁKA SENATU.

Następnie dokonano wyboru prezesów poszczególnych grup wojewódzkich B.B. Prezesem grupy krakowskiej został dr. Kaplicki, prezesem grupy kieleckiej dr. Mateyski, prezesem grupy łódzkiej były minister pracy senator inż. Jerzy Iwanowski.

Pozatem obsadzono stanowiska prezesów wszystkich innych grup wojewódzkich za wyjątkiem grupy śląskiej.

B. poseł Dębski na wolności

za kaucją 10 tys. złotych.

WARSZAWA, 26 listopada.

Zgodnie z naszymi doniesieniami wypuszczony został z więzienia w Grójcu Aleksander Dębski ze Stronnictwa Narodowego za kaucją 10.000 złotych.

Rada ministrów uchwaliła szereg nowych ustaw.

WARSZAWA, 26 listopada.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W dniu 26 b. m. odbyło się pod przewodnictwem min. Becka posiedzenie rady ministrów, na którym załatwiono kilka projektów ustaw mających się ukazać w drodze rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej oraz załatwiono szereg spraw bieżących.

PO WYGRANYCH WYBORACH.

Wybory skończone. Trzeba jaknajprędzej o nich zapomnieć, trzeba zamknąć ten okres nienormalny w życiu państwa, kiedy organizm społeczny trawiony jest gorączką, a na powierzchni życia publicznego wychodzą niskie instynkty i niewybredne metody. Każde wybory, choćby w najkulturalniejszym kraju, są okresem pewnej brutalności, szargania idei w błocie demagogii, szarpania się na wszystkie strony w psiej walce. Im prędzej to bagno zarośnie niepamięcią — tem lepiej dla kraju.

Polska posiada dziś normalnie stworzony aparat legiślatywny i gwarancje silnego rządu, to czego nie posiadała netylko w ciągu ostatnich dwunastu lat ale i w epoce przedrozbiorowej. Długo trzeba przewracać karty historii, aby wreszcie natrafić na lata takie, może aż do czasów Batorego... Dlatego też leży już dziś w pełnej mierze na rządach naszych odpowiedzialność historyczna: co zrobimy teraz będzie trwałym dobytkiem dziejów, a będzie też nauką politycznej kultury na przyszłe czasy. Niechaj pokoleń, które nastąpią, wspominają o latach tych jako o świetnym okresie rozkwitu potęgi Rzeczypospolitej, jako o wzorze, który udowodni, co zdziałać może wola i myśl.

Oczekujemy teraz od głównych czynników państwowych: sejmu i rządu przedewszystkiem pacyfikacji stosunków.

Cały okres od maja 1926 roku do listopada 1930 roku był okresem rewolucyjnym. Słuszne i celowe poczynania polityczne nie mieściły się w ramach ciasnych praw, których nie chciała zmienić zaciekłość partynia i egoistyczny interes małych ludzi. W tych warunkach, życie, rwące naprzód w niepowstrzymanym tempie, musiało rwać brzegi prawa — to jest los każdej rewolucji. Punktem ciężkości stało się zaufanie całej światlejszej części społeczeństwa do Józefa Piłsudskiego, a przemysłana jego wola była prawem najwyższym, choć nie pisana. Dziś ta dwoistość życia polskiego należy do przeszłości.

Otworem leży szeroki gościniec naprawy stosunków prawnych w Polsce, definitywnego unormowania naszego ustroju, zmiany ustaw karykaturyzujących, zmniejszających nasze życie. Ale równocześnie tem silniej trzeba w Polsce zakorzenić kult prawa nowego, jako jedyne i wyłączne regulatory społecznej życia. Matką prawa jest sejm, zdolny do najintensywniejszej pracy, do realizacji szerokich koncepcji, ojcem — jest rząd, stojący na fundamencie woli narodowej, silny w przekonaniach, celowy w działaniu.

Poczucie prawne w państwie jest granitową opoką, obliczoną nie na życie jednego pokolenia, a na długie lat dziejów i setki niepodległego bytu państwa. Nasze wołanie o praworządność nie jest dziś demagogicznym wybiegiem reakcji, wywijającej tem słowem, jak zatrutym mieczem nad polską rzeczywistością, ale wołaniem o nowy walor polskiego życia publicznego, oparty na pełnej tej rzeczywistości ocenie.

Oczekujemy jeszcze innej rzeczy: tempa pracy dokoła naprawy Rzeczypospolitej. Zbyt wiele spóźnił się już, zbyt dużo czasu upłynęło w Polsce na swarach i kłótniach, zbyt liczne są zaniedbane dziedziny. Społeczeństwo, które w głosowaniu do ciał ustawodawczych wyraziło rządowi pełne votum

ufności, tuszy sobie, że rychło ujrzy owoce pracy. Nie zrozumieliśmy dziś żadnej zwłoki, żadnego wahanja. Nastrój podobny do dzisiejszego panował przed czterema laty. Niestety, okazało się, że wówczas walka z reakcją z prawa i z lewa nie jest jeszcze skończona. Urwano łeb hydrze Chjenopiasta, ale pozostały w Polsce wszystkie złe jego obyczaje, cały ohydny spadek. Teraz i to jest zlikwidowane. Dlatego pragniemy nareszcie t e m p a naprawy, dogonienia wszystkich cośmy spóźnili w ciągu lat czterech i w ciągu lat dwunastu. Niechaj czyn za czynem, niechaj ustawa za ustawą zmie-

nia i reformuje nasze życie drogami, wytycznemi przez kulturę i praktykę Zachodu.

Trzeciem wołaniem jest walka z kryzysem gospodarczym, trzeciem z kolei, ale bodaj pierwszym z konieczności. Człowiek społeczny patrzy na życie z punktu widzenia produkcji, podziału, organizacji i konsumpcji. Cała ideologia polityczna, cała struktura państwowo-historyczna jest nadbudową życia gospodarczego. Nigdy te rzeczy jaskrawiej nie występowały na jaw, aniżeli dziś, w okresie predominacji techniki i udziału najszerszych mas w życiu państwowem.

Cele i zadania państwa są rozległe i obejmują życie pokoleń, ale wszystko wyraża się na gruncie praw gospodarczych, które są daleko silniejsze, aniżeli wszystkie księgi mądrości i foljały filozoficznych rozważań i uniesienia poezji.

To nasze biedne, skrzywdzone życie gospodarcze niech nareszcie odzyska swe prawa. Stłamszone i rzucone w ką, niechaj stanie na świeczniku pracy państwowej.

Oto niech będzie rezultat najistotniejszy nowego porządku rzeczy w Polsce.

CZESŁAW OLTASZEWSKI.

Zmniejszenie obrotów w włókiennictwie wskutek trudnej sytuacji rolnictwa. — Ocena warunków gospodarczych przez B. G. K.

Warszawa, 26 listopada.

Miesiące jesienne są zwykle okresem wzrostu produkcji i obrotów gospodarczych w Polsce. Zaobserwowane od sierpnia r. b. ożywienie sezonowe utrzymało się w niektórych gałęziach gospodarczych również w październiku r. b. — Stan wytwórczości i obrotów w bieżącym sezonie jesiennym jest jednak niższy, niż w ostatnich latach, rozwój bowiem przemysłu i handlu przystosować się musiał do zmniejszonej siły nabywczej ludności. Podobnie, jak w innych krajach o strukturze przeważająco rolniczej również w Polsce zbyt wyrobów przemysłowych skurczył się, głównie wskutek trudnej sytuacji finansowej rolnictwa, które z trudnością realizuje ostateczne zbiory po niekorzystnych cenach.

W związku z nadejściem terminów płatności szeregu zobowiązań i podatków zaznaczyło się w październiku na

rynku pieniężnym silne zapotrzebowanie kredytu ze strony rolnictwa, co wpłynęło hamująco na przyrost wkładów i oddziało ujemnie na kształtowanie się kursów papierów wartościowych. Wypłacalność naogół nie uległa pogorszeniu. Na rynku dewizowym w porównaniu z wrześniem nastąpiło znaczne osłabienie obrotów przy zniżkowej tendencji kursowej większości walut.

W przemyśle górniczo-hutniczym nastąpił dalszy wzrost wytwórczości. Wydobycie węgla wobec ożywienia zarówno sprzedaży wewnątrz kraju, jak i eksportu, wykazało dalszy wzrost, zwiększając się w porównaniu z miesiącem poprzednim o przeszło 250.000 tonn. Jednocześnie zapasy na zwalach obniżyły się. Wydobycie ropy naftowej było większe, zbyt przetworów naftowych w kraju wykazał sezonową poprawę.

W dziale przemysłu przetwórczego okres międzysezonowy spowodował o-

slabienie zatrudnienia fabryk włókienniczych i zmniejszenie obrotów wyrobami tego przemysłu.

W przemyśle metalowym wobec kończącego się sezonu budowlanego mniej pomyślnie zapowiada się położenie fabryk, pracujących na potrzeby budownictwa. Nieco korzystniej przedstawia się sytuacja wytwórni maszyn i narzędzi rolniczych.

Obroty w handlu wewnętrznym nie wykazały większego ożywienia, występującego zwykle z chwilą rozpoczęcia sezonu zimowych zakupów. W obrotach towarowych z zagranicą nastąpił w październiku wzrost wartości przywozu, przy jednoczesnym zmniejszeniu się wartości wywozu, jednak czynne saldo bilansu handlowego zostało utrzymane.

Podobnie, jak w latach poprzednich spadek liczby bezrobotnych doznał zahamowania w końcu października, co pozostaje w związku z ukończeniem niektórych robót sezonowych.

Sowiety oskarżają Francję i Anglię o zorganizowanie spisku celem obalenia dyktatorów z Kremla. Sensacyjny proces przeciw wybitnym uczonym i inżynierom sowieckim.

Moskwa, Tass 26 listopada. (Polska Agencja Telegraficzna).

Proces przeciw inżynierom niemieckim trwa.

Wczoraj zeznawał jeden z głównych oskarżonych profesor Ramzin, który przedstawił zasady organizacyjne ośrodka inżynierów stworzonego przez Palczyńskiego, poczem scharakteryzował działalność tej organizacji po ustaleniu przez nią kontaktu z komitetem handlowo-przemysłowym oraz z innymi organi-

zacjami w Paryżu i przedstawicielami kilku rządów w sprawie planów interwencji, których urzeczywistnienie proponowano wówczas na rok 1928.

Według oświadczenia Ramzina, ogólną ideę interwencyjną należałoby przypisać raczej czynnikiem rządowym Francji i Anglii, niż komitetowi przemysłowo-handlowemu.

Z kolei, powołując się na informacje członka partii przemysłowej, oraz komitetu, Ramzin stwierdza, że Poincare od-

nosił się z sympatją do działalności komitetu, oraz że sprawą zorganizowania interwencji zajmował się francuski sztab generalny, przy którym mianowana została specjalna komisja pod przewodnictwem generała Janina i że w skład komisji wchodził również przedstawiciel angielskiego sztabu generalnego. Członkowie komitetu spodziewali się, że akcję będzie można rozpocząć w lecie 1930 roku. Dalszy ciąg zeznań odroczone do dnia następnego.

Katastrofalne skutki trzęsienia ziemi w Japonii. Kilka miejscowości zrównanych z ziemią. — 187 osób zabitych.

Tokio, 26 listopada. (Polska Agencja Telegraficzna).

Wedle ostatnich komunikatów urzędowych, liczba zabitych w ostatnim trzęsieniu ziemi w okolicach Szizouka wyno-

si 187 osób, podczas gdy dzienniki podały liczbę 218 zabitych. W okolicy Miszima, które było ośrodkiem katastrofy, odczuwano przeciętnie od 10 b. m. po 300 drobnych wstrząsów dziennie, a obserwa-

torjum centralne podaje, iż od dnia 7-go listopada rejestrowano codziennie w okolicy miejscowości kapielowej Ito około 1500 wstrząsów dziennie.

W Ito pożar nie został jeszcze ugaszony. Panują obawy, że w okolicach Szuzinzi, Owito, Szimoda i Hakonji wyrządzone zostały również znaczne szkody, lecz z powodu przerwania komunikacji brak dotychczas wszelkich wiadomości. W Atomi wytrysnęło gorące źródło, które bije na znaczną wysokość. Powszecchny niepokój budzi los 300 robotników, budujących w pobliżu Atomi tunel, do którego wejście zostało zasypane.

Z obserwatorium centralnego ogłaszają, że główne trzęsienie ziemi trwało około 30 minut.

Czy dojdzie do strejku górników w Anglii? Nowe warunki właścicieli kopalń.

LONDYN, 26 listopada.

W Anglii grozi wybuch strejku węglowego. Właściciele kopalń w południowo-zachodnim zagłębiu węglowym opublikowali wczoraj nowe warunki płacy, mające obowiązywać od poniedziałku, oświadczając równocześnie, że tylko w razie przyjęcia tych warunków przez górników kopalnie ich zostaną w poniedziałek otwarte. Przedstawiciele górni-

ków angielskich zbiorą się jutro na konferencji, celem zajęcia stanowiska co do tych warunków płacy. Państwowy urząd przemysłowy powołał do życia na podstawie nowej ustawy górniczej zbierze się dziś popołudniu na naradę celem wszczęcia akcji pośredniczącej, od której wyniku zależy będzie, czy uda się uniknąć strejku powszechnego w angielskich kopalniach węgla.

Pabianice. Tytuł mistrza Polski w hazenie pod znakiem zapytania.

OBCHÓD 29 LISTOPADA.

Onegdaj wieczorem powołany został do życia miejscowy komitet obchodu setnej rocznicy Powstania Listopadowego. Do komitetu weszli pp.: starosta Jan Wallas, wiceprezydent Mieczysław Tomczak, dr. Witold Eichler, red. Kazimierz Staszewski, naczelnik Wiktor Cholewiński, dyr. Józef Gajda, prof. Henryk Czekay, komisarz E. Giżyński i ref. Mieczysław Rozwens.

Opracowano następujący program uroczystości. W sobotę, dnia 29 listopada pogadanki i obchody w szkołach. Wieczorem capstrzyk orkiestr i przysposobienia wojskowego. W niedzielę, dnia 30 b. m. o godz. 10 rano nabożeństwo w kościele N. M. P.; o godzinie 12-iej w południe akademja w kinie miejskim.

POWÓDZ.

Długotrwałe deszcze spowodowały wylew wszystkich rzek i strumyków na terenie pow. łaskiego.

Wylały rzeki Warta, Widawka, Grabia, Dobrzyńka, zalewając okoliczne pola. Dobrzyńka zalała tereny parku miejskiego im. Słowackiego w Pabjanicach.

Wylewy spowodowały w rolnictwie poważne straty.

PING - PONG.

Odbyte onegdaj zawody ping-ponowe między drużynami Kruschender, mistrzem Pabjanic na rok 1930 i reprezentacją Pabjanic zgromadziły bardzo licznych zwolenników tej gry.

Przebieg zawodów był bardzo interesujący. Zwyciężyła reprezentacja Pabjanic w stosunku 1:3.

Na zakończenie odbył się mecz pań, pomiędzy mistrzynią Makabi p. Wajsmannówną a mistrzynią klubu Kruschender p. Böhmówną. Wynik remisowy.

TRUDNA SYTUACJA.

W dniu 29 b. m. magistrat m. Pabjanic ma wykupić weksel firmy Zieleniewski, która buduje rzeźnię. Weksel opiewa na 70 tys. zł. Jest to tak poważna dla miasta kwota, że pokryć ją można jedynie z pożyczki.

Tymczasem uchwalona dwukrotnie przez radę miejską pożyczka na ten cel po dziś dzień przez Bank Gospodarstwa Krajowego nie jest zrealizowana.

AKADEMJA KU CZCI 100 ROCZNICY POWSTANIA.

W niedzielę, dnia 30 listopada o godzinie 4 po południu odbędzie się uroczysta akademja ku czci 100-iej rocznicy powstania listopadowego w sali związku majstrów fabr. przy ulicy Żeromskiego Nr. 74. Wejście bezpłatne.

W chorobach krwi, skórnych i nerwowych, osiagamy przy stosowaniu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” regularne funkcjonowanie narządów trawiennych. Zadać w aptekach i drogeriach.

LEW MAKSYM.

Bajka o pierwszym śniegu.

Bajkę tę opowiedział mi mój serdeczny przyjaciel — nauczyciel szkolny Jusuf Ali. Bajka była piękna i dlatego opowiem ją wam teraz.

Był przed laty czas, kiedy w Damaszku nie znano śniegu. Nigdy go nie widziano, jak wygląda. — I oto pewnego razu, gdy panował wspaniały Kalif El Mamud, któremu niebo darowało sto lat życia, Allah posłał na ziemię pierwszy śnieg. Trudno wyobrazić sobie jak bardzo podobał się śnieg wszystkim ludziom. Powietrze stało się mocne i słodkie, jak stare wino. Jak od wina wszyscy stali się pijani i zaczęli bawić się i dokazywać w ten sposób, w jaki nie bawili się nigdy od chwili przybycia proroka na ziemię.

Tego właśnie dnia khadi w Bosforze miał sędzić starego Hassiba za to, że ukradł osła swemu sąsiadowi. Kalif El Mamud znał dobrze Hassiba i chciał być obecny na rozprawie. Jak zwykle czynił w takich wypadkach, przebrał się w skromną odzież i zmieszawszy się z tłumem poszedł na plac, na którym odbywał się sąd, by zbadać, czy madre i sprawiedliwe są wyroki jego khadi.

Khadi już był na swoim miejscu. Przed nim stał przestępca, którego według praw Bassora skazać miano na

śmierć przez odrabianie głowy. Kalif spoglądał na Hassiba i nie poznawał go. Stary Hassib wydawał się młody i czysty. Żółte jego policzki były zaróżowione od zimnego powietrza. Był tak niepodobny do siebie, że Kalif nie wiedział, co o tem sądzić. Ale w tej chwili khadi ogłaszał wyrok:

— Nie widzę tego, komu należałoby ścinać głowę. Wobec tego temu innemu Hassibowi dajcie 20 kijów i puście go wolno!

Kalif El Mamud uśmiechnął się. — Widzę, że śnieg i mroźne powietrze wpłynęły również na mojego khadi. Zmienił się zupełnie. Wydaje fałszywe wyroki. Ale przy takim święcie nic mu nie powiem.

Kalif szybko wrócił do pałacu, by podzielić się temi myślami ze swemi ukochanymi żonami. Ale nie zastał w haremie nikogo. W wielkim ogrodzie bawili się jego żony z eunuchami, lepili bałwana i rzucali w siebie śnieżkami.

— Chwała niech będzie Allahowi za śnieg. Dzięki niemu mój naród jest szczęśliwy. Niechaj się cieszy — rzekł Kalif i wszedł znów na ulicę.

I nagle zauważył swego nadwornego poe. Zwykle poważny, stateczny człowiek, teraz wyglądał raczej jak

przedstawiciel PZGS zgodził się zawiadomić o tem AZS.

Tymczasem jak się okazało AZS przy był do Poznania i pono uzyskał walcower, aczkolwiek jak stwierdzono, sędzia zawodów również na spotkanie to nie przybył.

Obecnie oczekiwana jest decyzja władz sportowych i gdyby przyznano AZS-owi walcower, ŁKS wniesie protest do wyższych władz.

Kronika radjowa.

KONCERT SZKOLNY Z FILHARMONJI WARSZAWSKIEJ.

Rozgłośnia Łódzka „Polskiego Radja” transmituje dziś, w czwartek, dnia 27 listopada o godzinie 12.35 VI-ty Koncert Szkolny z Filharmonji Warszawskiej (urządzony przez Wydz. Oświaty i Kultury magistratu m. st. Warszawy i „Polskiego Radja”).

Koncert rozpocznie się poematem symfonicznym Zygmunta Noskowskiego — „Step”. Najpiękniejsza kompozycja Noskowskiego jest muzycznie przedstawionym krajobrazem, którego tematem jest przyroda i historia.

Dalekie horyzonty, poświst w atru, wieś kozacka, a potem — rycerska sprawa, atak husarji. Oto wizje, jakie tu rozta cza przed naszą wyobraźnią kompozytor, zarazem i malarz-poeta.

Pieśni Z. Noskowskiego odśpiewa p. Adam Dobosz, a skrzypek p. Tadeusz Zygałdo odtworzy dwa utwory wirtuozowskie Henryka Wieniawskiego.

Po południu odbędzie się koncert kameralny, wykonany przez zespół „Polskiego Radja”.

Program zawiera utwory J. S. Bacha koncert na skrzypce i obój z towarzyszeniem fortepjanu i kwintet (Serenada) W. A. Mozarta.

„JESIENNA RANDKA”.

Dziś, we czwartek, dnia 27 listopada podczas transmitowanego przez Rozgłośnię Łódzką z Warszawy koncertu wieczornego nadana będzie „Jesienna randka” sketch pióra Michaliny Makowieckiej, w wykonaniu Haliny Sawickiej i Aleksandra Wasieła.

Strona muzyczna składać się będzie wyłącznie z utworów muzyki lekkiej, u nas n'eznanych, specjalnie z zagranicy sprowadzonych.

Dyrygować będzie p. Stanisław Nawrot.

AUDYCJA LITERACKA Z INTENCJI 75-LETNIEJ ROCZNICY ZGONU ADAMA MICKIEWICZA.

Jak już donosiliśmy w dniu wczorajszym Rozgłośnia Łódzka „Polskiego Radja” transmitowała z Wilna odczyt profesora Stanisława Pgonia p. tyt. „Mickiewicz”. Była to audycja poświęcona minionej w dniu wczorajszym 75-letniej rocznicy zgonu Adama Mickiewicza.

Dziś, we czwartek, dnia 27 listopada nadana zostanie z Wilna na wszystkie anteny polskie, a więc i na Łódź druga audycja literacka pod tem samym wzwaniam.

Dane będą dwa obrazy z „Legjonu” St. Wyspiańskiego. (VIII — „W kopule św. Piotra” i XII — „Noc nad wielkimi wodami”).

W „Legjonie” — mamy wyraźnie zaznaczony związek pomiędzy Wyspiańskim a Mickiewiczem. Jest to niejako ze strony Wyspiańskiego, po „Wyzwoleniu” — rehabilitacyjne spojrzenie na Mickiewicza.

Tam Konrad odniósł się do Genjusza — Mickiewicza, jako do trucizny. Tutaj Mickiewicz z epoki po-towiańskiej, Mickiewicz — czyn jest dla Wyspiańskiego męczennikiem narodowym — polskim Chrystusem.

Nadzwyczaj interesująca ta audycja odbędzie się o godzinie 21.30 i poprzedzi ją słowo wstępne prof. M. Limanowskiego.

Reżyserja obrazu VIII-go M. Höndlingerówny, XII-go — T. Lyrskiego.

Udział wezmą artyści teatrów miejskich, wileńska szkoła dramatyczna (nie dawno założona), uczniowie z gimnazjum Zygmunta Augusta i Mickiewicza w Wilnie prof. Kalinowski (organy) oraz chór „Echo”.

Strona muzyczna pod opieką Stanisława Węslawskiego.

Sport.

Niedzielne mecze na Górnym Śląsku.

W nadchodzącą niedzielę rozegrane zostaną w Łodzi następujące spotkania piłkarskie: ŁKS II — KKS (Kalisz) o mistrzostwo klasy B, Widzewska Manufaktura — W.dzew III o tytuł mistrza klasy C i IKP — Kruschender o puchar „Expressu” i nagrodę klubów fabrycznych.

Zawodowi bokserzy na Górnym Śląsku.

Przed kilku dniami doszło ostatecznie na Górnym Śląsku do założenia zawodowej organizacji bokserkiej na czele której stanął znany bokser śląski, startujący w barwach klubu niemieckiego p. Klarowicz. Pierwszy mitting zawodowych bokserów odbędzie się na Śląsku na początku grudnia. Nasi znani bokserzy śląscy Górny, Węczorek i inni jeszcze nie zdecydowali się na przejście do obozu zawodowców.

Polscy lekkoatleci Zaprozeleni do Włoch.

Polski związek lekkoatletyczny otrzymał zaproszenie od włoskiej Federacji Lekkoatletycznej na udział w święcie wiosny, które odbędzie się we Florencji. PZLA dotąd nie wyraził jeszcze zgody na udział w tych zawodach.

Samobójstwo kupca

Współwłaściciel firmy brzezińskiej powiesił się we własnym składzie.

W Brzezinach pozbawił się życia tamtejszy kupiec Chaim Wałach, nieoficjalny współwłaściciel pozostającej pod nadzorem sądowym firmy konfekcyjnej M. Frankenstein. Wałach pożegnał się z żoną, poczem udał się do interesu rzeczonoj firmy i tam się powiesił. Samobójstwo Wałacha ma — jak przypuszczają — podłoże w niemożności zaspokojenia swych zobowiązań honorowych.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielewicz (Stary Rynek 9), J. Stoczek (Limanowskiego 37), B. Gluchowski (Narutowicza 4), St. Hamburg i S-ka (Główna 50), L. Pawłowski (Piotrkowska 307), A. Piotrowski (Pomorska 91) (p).

podchmielony tragarz. Turban zjechał mu na tył głowy. Policzki miał różowe. Oczy błyszczały. Co chwilę schylał się i chwytął śnieg, którym rzucał we wszystkie strony.

El Mamud był oburzony. Już zamierzał krzyknąć i zawołać do siebie niegodziwca, ale powstrzymał się.

— Wielki Allah, nie będę mu przeskadzał. Dusza poety podobna jest do kwiatka. Gdy się nie będzie jej odświeżało, może zwiędnąć.

Nie zdążył się jednak odwrócić, gdy zauważył swego pierwszego wezyra. Był tak samo podniecony i rozradowany, jak poeta. Nieprzyzwoicie podwinął poly swej kapoty, by nogi łatwiej mogły wycyzniać esy floresy, na miękkim śniegu.

— Oczywiście, że człowiek na takim stanowisku powinien zachowywać się inaczej — pomyślał El Mamud. — Ale dziś przebaczam wszystkim. Pierwszy śnieg...

Tymczasem w całej Bassorze działy się niesamowite rzeczy. Nikt nie pracował, nikt się nie uczył. Wszyscy bawili się na ulicy.

Ale wielki El Mamud był pogodny. — Radość mego narodu jest moją radością.

I wreszcie Kalif wrócił do pałacu, by odnaczać. Nie zawołał do siebie żadnej z młodych żon. Był bardzo mądry. Wiedział, że niema nikogo w pałacu, że wszyscy bawią się i weselą. I stary już

był, w podeszłym wieku. Żonom opowiadał tylko swe myśli. A któż dziś miałby cierpliwość go słuchać.

Ale ciążyła mu samotność. I dlatego wezwał do siebie swą starą Zulejkę, swą pierwszą żonę. Nie widział jej już wiele lat. Przed laty już była stara, bardzo stara. Porozmawia z nią, opowie co widział dzi śna mięcie.

Zulejka przyszła. Ale wyglądała strasznie. Uśmiechała się zalotnie bezzębniemi ustami. Zaczęła przymilać się. I El Mamud zrozumiał, że i ona została zatruta nowem powietrzem i na nią podziałał pierwszy śnieg. Kalifa ogarnęło przerażenie.

Czempredzej udał się do pokoju, w którym stale odorawiał modły. Kłęknał w kierunku wschodu i poczył się żarliwie modlić.

— O Allah, widziałeś, że spokojnie zniosłem, gdy khadi nie podporządkował się prawom Bassory, gdy wielki poeta i wielki wezyr zachowywali się na ulicy, jak tragarze. Ale gdy stare pudło zachciało być jeszcze kobieta, gdy mogła wyobrazić sobie, że jej dum to, czego już nawet młodym dać nie mogę, nie Allah, tego znieść nie potrafię...

I modlił się żarliwie wielki Kalif, aby Allah już nigdy, ani jemu, ani jego następcom nie nasyłał więcej takiego nie-szcześcia.

Allah wysłuchał jego modły. W czasie gdy w Bassorze padał pierwszy śnieg, Allah posyła deszcz.



LISTOPAD

27

CZWARTEK

Dziś Wirgiliusza
Jutro Mansweta

Wschód słońca	7.12
Zachód słońca	15.34
Wschód księżyca	12.53
Zachód księżyca	21.20
Długość dnia	08.08
Ubyło dnia	8.44

Nowoczesne urządzenia meblowe,
wykonane z wszelkiego rodzaju szlachetnych drzew
najlepiej i najtaniej kupuje się **bezpośrednio w**

FABRYCE MEBLI

Jużysz Reiff, Łódź

Wystawa mebli Gdańska 70, tel. 191-63
Fabryka tel. 136-87.

Wielki wybór serwanek, stolików, etażerek do
kwiatów, mebli przedpokojowych, wygodne fotele

Dr. Alfred Grohman —
senatorem.

Sędzia Jan Piłsudski, wchodząc do
sejmu, rzeka się mandatu senatorskiego
z województwa łódzkiego.

Jak się dowiadujemy, na skutek dal-
szych zrzeczeń się, do senatu wejdzie
p. dr. Alfred Grohman z Łodzi.

Dziś — posiedzenie
rady miejskiej.

W czwartek, dnia 27 listopada r. b.
odbędzie się 2 kolejne posiedzenia rady
miejskiej. Na porządku obrad znajdują
się m. in. następujące sprawy: wniosek
prezydium rady miejskiej w sprawie
rozpisania wyborów do rady miejskiej,
zaciągnięcie pożyczki z Banku Gospo-
darstwa Krajowego, subwencji dla Ko-
mitetu głównego obchodu setnej roczni-
cy powstania listopadowego, ustalenie
na rok 1931 stawek dodatku komunalne-
go do państwowego podatku od nieru-
chomości, przyjęcia statutu o podatku
na rzecz m. Łodzi od towarów, przywo-
żonych drogami żelaznymi i urzędzenia
przy rzeźni publicznej Nr. 1 taniej jatki.

Pomoc najbiedniejszym.
Należy o tem pomyśleć zawczasu

Zbliża się zima i znów całe rzesze
biednych pozostaną bez środków utrzy-
mania, szczególnie, że latem nie wszy-
scy pracowali i nie wszyscy też mogli
złożyć pieniądze na zimę.

Jak się dowiadujemy, grono obywa-
teli miasta zwróciło się do władz rządo-
wych z projektem rozpoczęcia już obec-
nie energicznej akcji na rzecz najbied-
niejszych naszego miasta, aby akcja ta
nie była spóźniona.

Inicjatorzy tej akcji proponują opo-
datkowanie wszystkich imprez, oraz ra-
chunków w jadłodajniach, by w ten spo-
sób uzyskać fundusze na akcję, która
niewątpliwie znajdzie poparcie finan-
sowe rządu. (b).

14-letni bandyci
aresztowani w Łodzi.

Onegdaj w południe w lesie w Adel-
mówku pod Zgierzem na niejakiego Bro-
niława Kosiorowskiego napadli dwaj
uzbrojeni w noże, młodociani rabusie.
Zadali mu oni kilka ran i zrabowali kil-
ka złotych.

P. Kosiorowski o napadzie zameldo-
wał w policji.

W wyniku przeprowadzonego śledz-
stwa sprawców ujęto. Okazali się nimi
14-letni Adam Kobylański, zamieszkały
przy ulicy Cereckiego 7 w Łodzi i 15-let-
ni Michał Supryka (Zgierska 126).

Pierwszy z nich był już skazany przez
sąd dla nieletnich na 3 lata więzienia za
liczne kradzieże, drugi zaś na 3 mie-
siące aresztu.

Ze względu na młodociany wiek za-
wieszono im karę i oddano ich pod do-
zór policji.

Obecnie, na skutek meldunku o na-
padzie, osadzono obu chłopców w wię-
zieniu.

Samobójstwo staruszka na cmentarzu

Kupiec odebrał sobie życie na grobie córki. Przyczyna rozpaczliwego kroku nie została ustalona.

Wczoraj w godzinach południowych
na cmentarzu żydowskim w Łodzi po-
zabawił się życia 63-letni L., właściciel
fabryki wody sodowej, zamieszkały
przy ulicy Narutowicza.

Przyczyny rozpaczliwego kroku fa-

brykanta trudno się doszukać. Przed-
siębiorstwo jego bardzo dobrze prospe-
rowało i pan L. nie miał żadnych trud-
ności płatniczych.

Będąc już od kilku lat wdowcem mie-
szkał razem z córką i prowadził bardzo

skromny tryb życia. Druga jego córka,
która ukończyła wyższe studia,

swego czasu popełniła samobójstwo.

P. L. nie mógł o niej zapomnieć. Cho-
dził często na cmentarz i spędzał nad jej
grobem długie godziny.

Od kilku dni pan L. był dziwnie przy-
gnębiony. Gdy go pytano, co mu dolega,
dawał wymijające odpowiedzi i uciekał
do swego pokoju, oświadczając, że
trudno mu jest mówić, gdyż jest prze-
męczony pracą.

Wczoraj rano zamiast do fabryki,
udał się na cmentarz. Usiadł na ziemi
przy grobie córki i przez dłuższy czas
trwał w bezruchu.

Około godziny 1-ej po południu jeden
z dozorców cmentarnych usłyszał, że
L. słabym głosem wzywa pomocy

Gdy przybiegł do niego, L. był już
nieprzytomny.

Przewieziono go do znajdującego się
przy cmentarzu domu przedpogrzebo-
wego i zaalarmowano telefonicznie po-
gotowie. Lekarz stwierdził otrucie kwa-
sem solnym i przewiózł desperata do
szpitala w Radogoszczu.

O samobójstwie zawiadomiono jedy-
ną, pozostałą przy życiu córkę.

Gdy przybyła do szpitala, ojciec jej
już nie żył.

L. do ostatniej chwili nie odzyskał
przytomności, to też przyczyna jego kro-
ku pozostała osłonięta tajemnicą. (dg).

W walce z głodem mieszkaniowym.

Projekt znacznego podwyższenia komornego.

Prasa warszawska donosi, że nowy
sejm bezpośrednio po pracach budżeto-
wych zajmie się rozpatrywaniem szere-
gu zagadnień pierwszorzędnej wagi. Mię-
dzy innymi ma być rozpatrywana rów-
nież sprawa stworzenia stałego fundu-
szu budowlanego.

Ponieważ sytuacja mieszkaniowa w
Polsce pogarsza się z roku na rok, rząd
pragnie zdobyć jakieś stałe poważne fun-
dusze budowlane. Te fundusze mają być
utworzone z nadwyżki komornego.

Jak w praktyce wyglądać ma ta pod-
wyżka komornego, jeszcze nie zostało
zdecydowane. Z niektórych stron wysu-
wany jest projekt, aby komorne we wszy-
stkich mieszkaniach podwyższone zosta-
ło do 172 procent w stosunku do przed-
wojennego.

Z pośród innych kół wysuwany jest
wniosek bardziej rzeczowy, mianowicie,
by podwyżka odpowiadała wielkości zaj-

mowanego mieszkania. Im większy lokal,
tem większa byłaby podwyżka. Zaczy-
nałaby się od 40 proc., a dochodziłaby
do 100 proc. dla mieszkań większych.

Oczywiście podwyżka ta nie została
by wprowadzona od razu lecz stopniowo,
po kilka procent w każdym kwartale.
Byłaby ona całkowicie przeznaczona na
fundusz budowlany w ten sposób, że spe-
cjalne komitety, mianowane w miastach,
kierowałyby budową domów mieszkal-
nych, zużytkowując otrzymywane od wła-
ścicieli domów fundusze. Budowa do-
mów prowadzona byłaby według planów
opracowanych przez władze centralne.

O ile sejm uchwaliłby ustawę o fun-
duszu budowlanym, miasta otrzymywały-
by co roku kilka tysięcy nowych mieszk-
kań. Według obliczeń, głód mieszkani-
owy mógłby być zaspokojony w tych wa-
runkach, w ciągu 15 lat. (i).

Czy będziemy palić w tramwajach?

Petycja grona palaczy do dyrekcji K.E.L.

Jak się dowiadujemy grono obywateli
naszego miasta postanowiło wystosować
do K. E. L. memoriał w sprawie palenia
papierosów w tramwajach.

W memoriale tym petenci powołują
się na zagranicę, gdzie w tramwajach są
specjalne wozy dla palących i niepalą-
cych. Pierwszy wagon jest dla niepalą-
jących pasażerów i w wagonie tym nie
wolno palić nawet na peronie, a drugi
jest dla palących.

Palacze podkreślają fatalną sytuację,
w jakiej znajdują się ludzie palący, któ-
rzy pragną jechać tramwajem. Bardzo
często zdarzają się takie wypadki, że pe-
rony są przepelnione palaczami do nie-
możliwości, tak, że wyjście i wejście jest
bardzo utrudnione, a wewnątrz wagonu
jest wiele swobodnego miejsca. Szczeg-
ólnie dotkliwie daje się we znaki pal-
aczom zakaz palenia papierosów wew-
nątrz wagonu w okresie zimowym. Na-
miętny palacz pozostaje na peronie na-
rażając się na zmarznięcie i przeziębie-
nie.

Z tego właśnie względu grono oby-
wateli postanowiło zebrać podpisy pod
prośbą skierowaną do dyrekcji K. E. L.,
by w wagonach doczepkach wolno było
palić.

Czy prośba ta będzie spełniona, nale-
ży wątpić. Dyrekcja K. E. L. wprowadza
stałe jaknajwiększe udogodnienia dla mie-
szkańców naszego miasta. Jeśli dotąd nie
wydała zezwolenia na palenie papiero-
sów w tramwajach, to tylko ze względu
na dobro samych pasażerów.

Latem, gdy okna wagonów są otwar-
te, dym nie szkodziłby nikomu. Gdy je-
dnak większą część roku okna tramwa-
jów są szczelnie zamknięte nawet namię-
tjni palacze nie znieśli by tego zaduchu,
jaki panowałby w wagonach dla palą-
cych. Najlepszym dowodem tego jest, że
właśnie zagranicą w okresie zimowym
wagony doczepki świecą pustkami.

Memoriał palaczy wręczony ma być
zarządowi tramwajów w najbliższych ty-
godniach. (k)

Komunikacja autobusowa

została ostatecznie uregulowana.

Trwający od szeregu tygodni zatarg
między właścicielami autobusów, a admi-
nistracjami obu dworców autobusowych,
został ostatecznie zlikwidowany.

Jak się dowiadujemy od dnia one-
gdajszego podjęta została normalna ko-
munikacja między Łodzią a innymi mia-
stami województwa.

W związku z osiągnięciem porozu-
mienia opracowuje się obecnie w porozu-
mieniu z władzami administracyjnymi, no-
wy rozkład jazdy.

Niezależnie od powyższego — jak się
dowiadujemy — Centralny Związek Wła-
ścicieli autobusów zawiadomił łódzkich
właścicieli autobusów, iż muszą oni uży-
wać jednolitego typu biletów, które do-
starzone będą przez centralne władze
związku. Na biletach widnieć będą ponad
to stemple z nazwą przedsiębiorstwa au-
tobusowego, jego adres, stacja krańcowa
oraz cena biletu. (a)

Strzelanina na ulicy Przedzalnianej.

Policja ujęła groźnego bandytę, który popełnił w Łodzi mord rabunkowy.

Przed pięciu tygodniami w domach
familijskich łódzkiej huty szklanej przy
ulicy Nowej Nr. 18—20 popełniono za-
bójstwo.

Zamieszkały tam 46-letni Józef Wi-
ązowski ogłosił znajomym, że
pragnie sprzedać rewolwer.

W związku z powyższym zgłaszało się
doń kilka osób, lecz żadna z nich nie
chciała się zgodzić na żadaną przez W.
sumę.

Któregoś dnia zjawili się dwaj po-
ważniejsi reflektanci. Obejrzeni broń i
zgodzili się na warunki, żądane przez
Wiązowskiego.

Gdy Wiązowski na chwilę odwrócił
się plecami do gości jeden z nich wziął
do ręki nabity rewolwer, skierował go
w stronę p. Wiązowskiego i zawołał:

— **Jeżeli piśniesz słówko, to cię za-
biję! Powiedz, gdzie chowasz pieniądze?**

Wiązowski krzyknął przeraźliwie.
W tej chwili rozległ się wystrzał.

Wiązowski, ugodzony w głowę,
padł trupem na miejscu.

Zbrodniarze rzucili się do ucieczki.
Po paru minutach puścili się wpraw-
dzie w pogoń za nimi lokatorzy domu,
lecz już ich nie przyłapali.

Wszczęte przez policję śledztwo usta-
liło jedynie, że jednym ze sprawców
mordu był niejaki

**Józef Kurak, groźny włamywacz
łódzki,**

zamieszkały ostatnio przy ul. Przedzal-
nianej Nr. 11.

Po zabójstwie Kurak oczywiście nie
wrócił już do tego mieszkania.

Policja ustaliła, iż nie wyjechał on
jednak z Łodzi i ukrywał się w melinach
łódzkiej na Bałutach.

Wczoraj rano jeden z wywiadowców

policyjnych zauważył go przypadkowo
przed którymś z domów przy ul. Przed-
zalnianej. Zbliżył się doń szybko i
pochwylił go za rękę.

Zbrodniarz momentalnie zorientował
się w sytuacji, odskoczył w bok, wy-
ciągnął z kieszeni rewolwer i dał kilka
strzałów, nie raniąc na szczęście nikogo.

Na ulicy powstała niebywała panika.

Agent policyjny, nie bacząc na nie-
bezpieczeństwo, rzucił się na bandytę
wyrwał mu broń.

Po chwili nadbiegło kilku posterun-
kowych. Kurka wpakowano do taksów-
ki i odwieziono do wydziału śledczego.

W czasie przesłuchania K. przyznał
się do udziału w zabójstwie Wiązowskie-
go, lecz nie zdradził nazwiska swego
towarzysza.

Osadzono go w więzieniu.



TEATR MIEJSKI.

Dziś, w czwartek raz jeden w Teatrze Miejskim kapitalny „Fotel 47”. Ceny miejsc od 50 groszy do zł. 3.60.

Jutro, w piątek premiera wyreżyserowanej przez K. Tatarakiewicza głośnej sztuki Rudolfa Osterreichera „Konto X”, czyli sztuki o miłości i innych niemodnych dziś rzeczach.

W sobotę o godz. 4 po poł. po cenach najniższych „Święty płomień”

W sobotę wieczorem „Konto X”.

TEATR KAMERALNY.

Dziś, w czwartek po cenach od 50 groszy do 4 zł. ostatnie powtórzenie wzruszającego „Świętego płomienia”.

W piątek i w sobotę wieczorem „Pan Lambertier”. — Ceny niższe.

W sobotę o godz. 4 po poł. „Fotel 47”.

W pełnych próbach pod reżyserją Józefa Leśniewskiego świetna komedia Wł. Perzyńskiego „Lekkomyślna siostra”.

TEATR POPULARNY.

Dziś, w czwartek i w piątek dwa ostatnie powtórzenia „Papy Kawalera” wszystkie miejsca po 1 zł.

W sobotę wieczorem premiera arcywesołej komedji J. Rączkowskiego „Nad polskim morzem” z Dąbrowską, Biskupską, Krzywicką, Kossocką oraz Debiczem, Orzechowskim, Lenkiem, Staszewskim, Wasielem i Zbuckim Reżyseruje St. Orzechowski.

„Królewna Śnieżka i 7 karłów”.

W sobotę o godz. 4 po poł. i w niedzielę o godz. 12 w południe przemija bajka dla dzieci „Królewna Śnieżka i 7 karłów”.

MASZYŃSKI I CHÓR DANA W ŁODZI.

W niedzielę, dnia 7 grudnia o godz. 12-ej w południe na scenie Teatru Miejskiego ujrzymy świetnego komika teatrów Szyllmana p. Marjusza Maszyńskiego, który po sukcesach paryskich w wielkiej rewii Paramountu ukazuje się łodzianom w nieznanym dotychczas repertuarze. Obok Maszyńskiego wystąpi uroczą art. i tancerka „Qui Pro Quo” p. W. Nobisówna oraz atrakcyjny znany z radia, płyt gramofonowych i sukcesów „Qui Pro Quo” Chór Dana, który niebawem udaje się na tournée zagranicę.

Bilety w cenie od 1 zł, sprzedaje kasa zamawiań teatrów miejskich, Piotrkowska 74.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

Piotrkowska Nr. 295.

W nadchodzącą sobotę, dnia 29 b. m., Teatr Popularny w Sali Geyera, Piotrkowska Nr. 295, wystawia dramat historyczny w 8 obrazach p. t. „Krzyżacy”, czyli „Zbyszko i Danusia”. Kierownictwo dokłada wszelkich starań, ażeby dramat wyposażyć w najpiękniejsze dekoracje i kostiumy. Reżyseruje Pilarski. — Bilety do nabycia w kasie teatru

PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI.

W niedzielę, dnia 30 listopada o godz. 1-ej po poł. Teatr Popularny w Sali Geyera, urządzający już od dłuższego czasu przedstawienia dla naszych milusińskich, wystawia bajeczkę p. t. „Zaczarowana królewna”. — Bilety są już do nabycia w kasie teatru.

Z TOW. BIBLIJOFILÓW W ŁODZI.

W nadchodzącą sobotę, dnia 29 listopada o godzinie 8-ej wieczorem odbędzie się w lokalnej miejskiej biblioteki publicznej, Andrzeja 14, zebranie członków Towarzystwa Biblijofilów w Łodzi, na którym p. profesor Smolik przedstawi sprawozdanie z przygotowującej się „Wystawy Książki”. Po zebraniu herbatka. — Zarząd uprzejmie prosi o przybycie

WYCIECZKI Ż.T.K.

Ż.T.K. organizuje następujące wycieczki:

W sobotę, dnia 29 b. m.: 1) do cukrowni w Łyszkowicach, i 2) na wystawę obrazów S. Obodowskiego.

W niedzielę, dnia 30 b. m. — do Domu Sirot „Przytulisko”.

W dniu 7 i 8 grudnia — do Warszawy.

W dniu 25—28 grudnia — do Krakowa i Wieliczki.

W dniu 23 grudnia — 2 stycznia — do Wiednia, Semmeringu, Badenu i Pragi Czeskiej.

Ż.T.K. organizuje w okresie od 22 grudnia do 2 stycznia kolonję zimową w Zakopanem.

Zapisy przyjmuje sekretariat (ul. Piotrkowska Nr. 56).

WYSTAWA MALARSTWA I RZEZBY.

Wielka wystawa malarstwa i rzeźby otwierają artyści plastycy: Czeczott, Pinkielsztajn, Hirsziang, Kahane, Kudewicz i Kubelski w najbliższych dniach. Wystawa potrwa tylko krótki okres czasu.

Bogaty venissaż dzieł sztuki z zakresu malarstwa, rzeźby i metaloplastyki zareprezentuje szerokim kołom publiczności w niedzielę, dnia 30 b. m. o godz. 12-ej w poł. w salach gmachu Geyera przy ul. Moniuszki 2. I p. front, różnorodnie i tak godnie zwiedzenia prace tego grona artystów.

POWRÓT WALCZYKA W „DOBRYM WIECZORZE”.

Bezkonkurencyjna para taneczna Rena Hryniewiczówna i Eugeniusz Kozłowski znawcą w efektywnej rewii „Z ust do ust” tradycje starego walcza. Szampańskie widowisko pod nazwą „Z ust do ust” — cieszy się niesłabnącym powodzeniem. W pełnych próbach rewelacyjną rewii pod nazwą „To trzeba zobaczyć”.

Po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Św. Sakramentami zasnął w Panu 26 listopada

ś. † p.

Dr. med. ARTUR STARZYŃSKI

Dyrektor Szpitala „Kochanówka”, mjr. rezerwy Wojsk Polskich, członek Łódzkiego Tow. Lekarskiego, członek Polskiego Tow. Psychiatrycznego, były Naczelnik Wydziału Sanitarnego m. Łodzi, Prezes Zarządu Ochotniczej Straży Pożarnej „Kochanówka”.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 28 b. m. o godz. 11-ej rano, w kaplicy na starym cmentarzu katolickim w Łodzi, poczem wyprowadzenie zwłok do grobów rodzinnych.

W zmarłym tracimy nieodżałowanego Szeffa, i pamięć Jego między nami żyć będzie wiecznie

Lekarze i Pracownicy Szpitala „Kochanówka”

Serdeczne współczucie p. J. Cukierowi z powodu przedwczesnego zgonu żony Jego

B. P.

Eli z Heymanów

CUKIEROWEJ

wyrażają

A. Brombergowie

Koledze naszemu p. J. Cukierowi z powodu przedwczesnego zgonu Żony Jego

B. P.

Eli z Heymanów Cukierowej

wyraża serdeczny żal i współczucie

Personel firmy A. Bromberg.

Afera kinowa w Łodzi.

Niedoszły właściciel kina skazany na 1 rok więzienia.

W listopadzie ubiegłego roku w kilku pismach łódzkich ukazało się ogłoszenie jakiegoś finansisty, poszukującego współników

„do bardzo intratnego przedsiębiorstwa”.

Ogłoszenie to podał niejaki Jan Szczepaniak. Gdy zgłosiło się doń kilka osób, Szczepaniak wtajemniczył je w swe plany. Oświadczył im, iż zamierza otworzyć kinoteatr

w okolicach Bałut, bądź też Placu Reymonta i pertraktuje już z kilkoma właścicielami odpowiednich lokali.

Szczepaniak w tak różowych barwach przedstawił im rozwój powstającego kina, iż ci, którzy doń się zgłosili, bez wahania

zgodzili się przystąpić do spółki.

Szczepaniak zażądał od każdego z nich, a conto udziału pieniężnego, po 500 złotych i otrzymał żadaną sumę.

Po ukończeniu tych pertraktacji, zwrócił się do p. Teodora Grynbauma (Andrzeja 43), łódzkiego przedstawiciela warszawskiej wypożyczalni filmów „Progress” i

wypożyczył od niego cztery filmy o sensacyjnej treści, między innymi jeden zatytułowany „W kraju przyćmionych lamp”. Szczepaniak przyrzekł p. Grynbaumowi, że w najbliższych dniach zwróci mu wszystkie filmy, lecz

więcej się już u niego nie zjawił.

Po tygodniu p. Grynbaum udał się do jego mieszkania przy ulicy Trelenberga

nr. 13. Stwierdził wówczas, iż klient jego sprzedał mieszkanie i ułotnił się z Łodzi.

P. Grynbaum zrozumiał wreszcie, z kim miał do czynienia i zwrócił się do policji. Jak się okazało, w tym czasie do wydziału śledczego wpłynęły również meldunki niedoszłych współników „właściciela kina” od których wyłudził on go łówkę.

Po paru tygodniach ujęto go i osadzono w więzieniu.

Wczoraj Szczepaniak stanął przed łódzkim sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał w trybie postępowania uproszczonego pod przewodnictwem sędziego Skabiczewskiego.

Oskarżał prokurator Kybiak.

Szczepaniak na sprawie

przysnął się do winy.

Twierdził on, iż początkowo miał szczerzy zamiar otworzyć kino, lecz, później, gdy przekonał się, iż nie da sobie rady z na szeroką skalę pomyslanem przedsięwzięciem,

zrezygnował ze swych projektów.

Nie mógł już wówczas zwrócić wkładów swym niedoszłym współnikom, ani wypożyczonych filmów, gdyż wszystko przepuścił.

Sąd po zbadaniu świadków, wysłuchaniu prokuratora i obrońcy, wyłożył wyrok, moc którego Szczepaniak został skazany na rok więzienia z pozbawieniem praw.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA”.

Czwartek, dnia 27 listopada 1930 r.

11.58—12.05 — Sygnal czasu z Warsz. oraz hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05—12.35 — Muzyka z płyt gramof. Gramofon i płyty z I. A. Klingbeil. Łódź, Piotrkowska 160. 12.35—14.00 — Koncert szkolny z Filharm. Warsz. Wyko.: Ork. filharm. pod dyr. J. Ozimłowskiego, Adam Dobosz (tenor), Tadeusz Zygadlo (skrz.) prof. L. Urstein (akomp.). Słowo wstępne wygłosi T. Mayzner. W programie utwory: Noskowskiego, H. Wieniawskiego, W. Troszla, K. Kratzera. 14.00—14.05 — Odczytanie programu dziennego i repert. teatrów i kin. 14.05—14.30 — Przerwa. 14.30—14.55 — „O czem wiedzieć powinna dobra gospodyni”. (Dlaczego dzieci nie mają apetytu) wygl. p. M. Moszkowska (tr. z W-wy). 14.55—15.35 — Przerwa. 15.35—15.50 — Komunikat L. O. P. P. (tr. z W-wy). 15.50—16.15 — Odczyt: rzadowy (tr. z W-wy). 16.15—17.15 — Muzyka z płyt gramof. z W-wy. 17.15—17.40 — „Forma obchodów uroczystych w Polsce i zagranicą” — wygl. prof. Adam Fischer (tr. ze Lwowa). 17.45—18.45 — Koncert kameralny. Wykonawcy: M. Butler (wiolonczela), Jan Dworakowski (skrz.), Paweł Ginsburg (altówka), Seweryn Śniechowski (obój) i L. Urstein (akomp.). 18.45—19.10 — Rozmaitości. 19.10—19.25 — Komunikat sportowy Łódzki. Komunikat Izby Przem.-Handl. w Łodzi i odczytanie programu na dzień następny. 19.25—19.35 — Płyty gramof. z W-wy. 19.35—19.55 — Prasowy dziennik radiowy z W-wy. 19.55—20.00 — Płyty gramof. z W-wy. 20.00—20.15 — Feljton p. t. „Pokolenie Piasta”, wygl. p. red. Zdzisław Debicki (tr. z W-wy). 20.30—21.30 — Muzyka lekka z Warsz. 21.30—22.15 — Słuchowisko z Wilna „Legion”. St. Wyspiańskiego (2 fragmenty). 22.15—22.35 — Koncert na wiolonczeli Tadeusza Michałowicza. 22.35—24.00 — Komunikaty: meteor., polic., sport i muzyka taneczna.

Przedwiśnie.

Katarzyna I.

Sa w historii powszechnej odcinki, na których skupia się bezmiar momentów dramatycznych: korzysta później z nich literatura, teatr, kino. Takim dramatycznym odcinkiem w dziejach rosyjskich była epoka Piotra. Gigantyczna postać despoty, który z azjatyckiego kraju usiłował zrobić państwo europejskie, odwrócił w swoim czasie Emil Jannings. W omawianym filmie wystąpił w roli Piotra znany śpiewak operowy Dymitr Smirnow, w jego interpretacji straszliwy despot nabral cech ludzkich, niemal dobroduszych. Wprawdzie od czasu do czasu Piotr wpada w szał wściekłości i katuje nawet własnego syna, lecz w Katarzynie 1-ej widzimy go przeważnie w dobrym humorze, głównie za sprawą ładnej markietanki, która księżę Mienzykoff przywozi z Lilliant i która po śmierci cara zasiada na tronie rosyjskim. Katarzyna jest Lilli Dagover. Ożywiła ona postać pierwszej carycy wdziękiem swego uśmiechu i zalotnym swym temperamentem, ale psychologicznie jest ona dla widza zagadką, trudną do odcyfrowania. Piotr Voss jest przystojnym księciem Mienzykoffem, a Boris de Pass z przejęciem wcielił się w postać nieszczyśnego chorowitego carewicza. Film stoi na bardzo wysokim poziomie i z pewnością cieszyć się będzie zasłużonym powodzeniem.

DANCING NA RZECZ SZKOŁY RZEMIOSŁ DLA DZIEWCZĄT.

Doroczny dancing na rzecz szkoły rzemiosł dla dziewcząt przy ul. Mielczarskiego 24, odbędzie się w środę, dn. 6 grudnia. Komitet organizacyjny, w którym udział łaskawie przyjęło grono pań i panów z elity towarzyskiej Łodzi, przygotował liczne oryginalne atrakcje.

Godny poparcia cel zapowiada wie osorowi niezwykle powodzenie.

Nieliczne pozostałe bilety są do nabycia w siedzibie A. Kantora w gmachu Grand-Hotela, gdzie można też zamawiać stoliki.

ŚWIATOWEJ SŁAWY
GŁOŚNIKI ELEKTRODYNAMICZNE
EXCELLO
OD ŻŁ. 150 ZA SYSTEM.
Radio-Recher, Piotrkowska 142.

Pyszne włosy:
PIXAVON
Shampoo

Oficjalne wyniki wyborów do senatu

zostały już ustalone i będą w dniu dzisiejszym rozplakatowane. Okręgowe komisje wyborcze likwidują swoją działalność.

W dniu wczorajszym, około godziny 1-ej nad ranem, po dwudniowej nieprzerwanej pracy obliczono ostatecznie wyniki głosowania w 975 obwodach, znajdujących się na terenie województwa łódzkiego.

Po ostatecznym obliczeniu wyników głosowania i sporządzeniu 28 arkuszy zestawień, cały materiał przedłożony został na podstawie komisji okręgowej, zwołaniem na godz. 9-tą rano, na którym to posiedzeniu — pod przewodnictwem prezesa Bełżyńskiego dokonano zatwierdzenia ostatecznych obliczeń. Udział w posiedzeniu tem wzięli wszyscy członkowie okręgowej komisji wyborczej.

Komisja ustaliła, że na całym terenie województwa łódzkiego, w 975 obwodach,

uprawnionych było do głosowania 896.309 osób, z czego w głosowaniu wzięło udział 553.129 uprawnionych.

Na całym terenie województwa na liście Nr. 1, B. B. W. R. padło 222.234 głosy, na liście Nr. 2, P. P. S. frakcja, padło 2.487 głosów, na Nr. 4, Stronnictwo Narodowe, padło 82.463 głosy, na liście Nr. 7 „Centrolew”, padło 110.148 głosów, na liście Nr. 12, Niemiecki blok wyborczy, padło 47.327 głosów, na liście Nr. 18, Ogólno - żydowski narodowy blok gospodarczy do sejmu i senatu, padło 41.800, na liście Nr. 19, Katolicki blok ludowy, padło 10.616, na liście Nr. 20, P. P. S.-lewicy, oddano 78 głosów, na liście Nr. 22, Blok lewicy robotniczej, padło 3.083 głosów, na liście Nr. 23, Jedność robotniczo - chłopska 30.534 głosy.

Jeżeli chodzi o układ sił w poszczególnych okręgach wyborczych na terenie województwa — był on następujący:

W okręgu wyborczym Nr. 13, obejmującym Łódź - miasto, uprawnionych do głosowania było 228.415, głosowało — 143.833. Głosów unieważnionych przez obwodowe komisje — 466, ostatecznie unieważnionych przez okręgową komisję 451. Za ważne uznano 143.382 kartki wyborcze.

Na Nr. 1 oddano 64.901 głosów, Nr. 2 — 223, Nr. 4 — 4.139, Nr. 7 — 9.901, Nr. 12 — 14.735, Nr. 18 — 17.855, Nr. 19 — 6.415, Nr. 20 — 0, Nr. 22 — 2.790, Nr. 23 — 22.423.

W okręgu wyborczym Nr. 14, obejmującym powiaty: łódzki, łaski i sieradzki, uprawnionych było do głosowania 172.256 obywateli, głosowało 109.121. Obwodowe komisje unieważniły 963 głosy, okręgowa uznała za nieważne 867 głosów. Za ważne uznano 108.264 kartki wyborcze.

Na poszczególne listy padło: Nr. 1 — 46.601, Nr. 2 — 273, Nr. 4 — 15.382, Nr. 7 — 21.674, Nr. 12 — 10.950, Nr. 18 — 6.923, Nr. 19 — 1.326, Nr. 22 — 18, Nr. 23 — 6.117.

W okręgu wyborczym Nr. 16, obejmującym powiaty: koniński, kolski, łęczycki i ślępecki, uprawnionych do głosowania było 161.570 obywateli, głosowało 96.677 obywateli, komisje obwodowe unieważniły 307 głosów, okręgowa zaś 296. Za ważne uznano: 96.381 głosów, z czego na liście Nr. 1 padło 31.636, Nr. 2 — 459, Nr. 4 — 20.026, Nr. 7 — 30.059, Nr. 12 — 8.674, Nr. 18 — 4.143, Nr. 19 — 13, Nr. 22 — 227, Nr. 23 — 1.142.

W okręgu wyborczym Nr. 16, obejmującym powiaty: kaliski, turecki i wieluński, uprawnionych do głosowania było 167.637, głosowało zaś — 104.169 obywateli, komisje obwodowe unieważniły 689 głosów, zaś okręgowa komisja ostatecznie unieważniła 462 głosy, za ważne tedy uznano 103.717 głosów, z czego na liście Nr. 1 padło 37.991, Nr. 2 — 1.169, Nr. 4 — 24.963, Nr. 7 — 26.972, Nr. 12 — 5.494, Nr. 18 — 6.632, Nr. 19 — 96, Nr. 20 — 1, Nr. 22 — 22, Nr. 23 — 402.

W okręgu wyborczym Nr. 17, obejmującym jeden powiat radomski, uprawnionych do głosowania było 59.878 obywateli, głosowało 30.395, komisje obwodowe unieważniły 72 głosy, komisja okręgowa unieważniła 69. Za głosy ważne uznano 30.328.

Na liście Nr. 1 padło 11.636, Nr. 2 — 97, Nr. 4 — 4.113, Nr. 7 — 9.063, Nr. 12 — 935, Nr. 18 — 1.784, Nr. 19 — 2.517, Nr. 20 — 77, Nr. 22 — 23, Nr. 23 — 61.

W okręgu wyborczym Nr. 18, obejmującym powiaty: brzeziński i piotrkowski, uprawnionych do głosowania było 126.353 obywateli, głosowało — 68.934, komisje obwodowe unieważniły 211, zaś okręgowa — 232. Za ważne uznano 68.702 głosy.

Na liście Nr. 1 padło 29.467, Nr. 2 — 266, Nr. 4 — 13.820, Nr. 7 — 12.504, Nr. 12 — 6.539, Nr. 18 — 4.463, Nr. 19 — 249, Nr. 22 — 6, Nr. 23 — 1.389.

Po ostatecznym zatwierdzeniu przez okręgową komisję wyborczą Nr. 14 tych wyników nastąpił podział mandatów, z których przyznano

liście Nr. 1 — 4 mandaty uznając, iż senatorami wybrani zostali: Jan Piłsudski, liczący lat 55, wiceprokurator Sądu Naj-

wyższego, 64-letni Szymański Tomasz, notariusz, 52-letni Iwanowski Jerzy, inżynier i 53-letni redaktor Rozstworowski Woźciech.

Liście Nr. 4 — przyznano jeden mandat, dla senatora 64-letniego Jabłonowskiego Władysława, literata.

Liście Nr. 7 — 2 mandaty, dla dr. Stanisława Kopczyńskiego, lat 52, oraz inż. Januszewskiego Wacława, liczącego lat 50.

Liście Nr. 12 przyznano jeden mandat, dla 60-letniego przemysłowca łódzkiego, Józefa Spickermana.

Następnie komisja zastanawiała się nad kwestją zrządzenia się mandatów seńskich. Ponieważ komisja okręgowa Nr. 14, w związku z likwidacją swych agend po zakończeniu wyborów, urzędować już nie będzie, zrządzenia przesyłane będą do komisji głównej.

Na godzinę 10-tą rano wyznaczone było posiedzenie z udziałem pełnomoc-

ników poszczególnych list, którym zakomunikowano wyniki obliczeń. Przewodniczący zaznaczył pełnomocnikom list, iż wybrani senatorzy ewentualne zrządzenia się mandatów kierować mogą do głównej komisji wyborczej w Warszawie.

Po zamknięciu posiedzenia wyniki obliczeń przesłane zostały do drukarni i już w dniu dzisiejszym zostaną rozplakatowane na murach miasta, oraz przed siedzibami wszystkich obwodowych komisji wyborczych na terenie województwa.

W związku z zakończeniem prac, związanych z wyborami, w dniu wczorajszym sekretarz okręgowej komisji wyborczej Nr. 14, p. Kustrzyński, przystąpił do likwidacji agend komisji, z której część dokumentów przesłana zostanie głównej komisji w Warszawie, część zaś skierowana zostanie do archiwum sądu okręgowego w Łodzi. (a)

Spór o trzy minuty.

Jak usprawnić komunikację kolejową z zagranicą.

Połączenia kolejowe Polski z zagranicą są fatalne zwłaszcza komunikacja kolejowa z Francją. Narażeni jesteśmy pod tym względem na szkazy ze strony Niemców, którzy wszelkimi sposobami starają się nie dopuścić do usprawnienia tego połączenia.

Pociąg z Polski do Paryża odchodził z Warszawy wieczorem, Trasa prowadzi na Berlin. W Berlinie pociąg ten staje o godzinie 7.47 rano. Po krótkiej przerwie wagony polskie zostają przyłączone do bardzo podłego pociągu pospiesznego, który jedzie do Paryża niemal całą dobę, przybywając na miejsce dopiero następnego dnia rano.

Tymczasem na trzy minuty przed przyjazdem pociągu polskiego, punktualnie o godz. 7.44 z Berlina wyrusza do Paryża na Gare du Nord wspaniały express, niezwykle szybki, który staje w Paryżu tego samego dnia o godz. 10 i pół wieczorem.

Mała więc różnica 3 minut powoduje, że podróżni zmuszeni są jechać dłużej o całą noc, i kilkanaście godzin więcej spędzić w wagonie kolejowym.

Tak samo przedstawia się połączenie

Paryża z Warszawą. Zamiast 36 godzin, jak się podróżuje obecnie, drogę tę można przebyć w ciągu 20 godzin, gdyby nie fatalne połączenie w Berlinie.

Charakterystyczną jest rzeczą, że Niemcy, nagabywane przez polskie władze kolejowe, nie zamierzają bynajmniej w najbliższym czasie zmienić swego rozkładu jazdy. Gdyby chodziło o różnicę duża, półgodzinna, czy też godzinna, byłoby rzeczą zrozumiałą, że zmiana godzin odjazdu tego pociągu pociągnęłaby za sobą konieczność poczynienia całego szeregu innych zmian. Ale trzy minuty nie mogą w żadnym wypadku spowodować zamieszania. Zresztą wyruszenie o kilka minut później da się bardzo łatwo wyrównać już na pierwszej trasie.

Jest to więc ze strony Niemców wyraźna złośliwość, na którą powinna znaleźć się rada. Należy wypuścić pociąg berliński z Warszawy o 10 minut wcześniej, bodaj kosztem pewnych zmian w krajowym rozkładzie jazdy. W ten sposób dopiero uzyskamy dogodną komunikację z zachodem, której nam dotąd brak. (—)is

Oświetlone słupy

na przystankach tramwajowych.

W ubiegłym roku rada miejska uchwała, aby słupy na przystankach tramwajowych zostały usunięte. Na ich miejsce ustawione miały być czworokątne słupy szklane, oświetlone od wewnątrz, bardzo efektowne, podobne do słupów, ustawionych na ulicach Warszawy.

Rozpisano konkurs i ote w dniu wczorajszym rozpoczęto na ulicy Piotrkowskiej

montaż pierwszego słupa.

Jest to wysoki czworobok metalowy, z matowymi szybami, oświetlonym od wewnątrz. Na szybach tych wyszczególnione będą dokładnie kierunki jazdy tramwajów zatrzymujących się na danym przystanku oraz zamieszczone będą reklamy firm.

Słup zakończony będzie wielką kulą szklaną, koloru czerwonego. Po zmontowaniu tego słupa magistrat wydeleguje na miejsce komisję, która obejrzy go dokładnie. W razie zakwalifikowania go, w najbliższych tygodniach

ustawione będą takie słupy wzdłuż całej ulicy Piotrkowskiej.

Pierwszy słup ustawiony zostanie przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Andrzeja.

Jest rzeczą niezmiernie ciekawą, że zbieg tych ulic stale jest wybierany przez magistrat dla wszystkich eksperymentów. Przed dwoma laty zawieszono tam

jedyny kosz do śmieci.

i oczywiście rozgłoszono całemu miastu, że takie kosze wywieszane będą na wszystkich ulicach.

Mineły dwa lata, a poza nim nie powieszono nigdzie żadnego innego naczynia na śmieci.

Oby tak samo nie stało się ze słupami przystankowymi. (k)

Scalenie ubezpieczeń społecznych pod wspólnym zarządem i nadzorem izby naczelnej.

Jak donosi „Kurier Czerwony“ wkrótce ukaże się dawno oczekiwany dekret Prezydenta Rzeczypospolitej, dotyczący scalenia wszystkich ubezpieczeń społecznych w całej Polsce.

Kasy chorych, zakłady ubezpieczeń od wypadków, zakłady emerytalne pracowników umysłowych złączone będą w jedną całość organizacyjną. Wspólnym organem zarządzającym będzie

Izba naczelną ubezpieczeń społecznych,

złożona z delegatów wyżej wymienionych zakładów.

Dotychczasowe odrębne składki ubezpieczeniowe zastąpione będą jedną składką ogólną, nieco niższą od istniejących.

Głównym oparciem scalonych ubezpieczeń będą kasy chorych. Liczba ich będzie znacznie zmniejszona w ten sposób, że małe kasy powiatowe zostaną zastąpione

jedną wielką kasą

dla całego województwa lub okręgu. Da to poważne oszczędności na wydatkach administracyjnych i personalnych.

Na czele kas chorych stać będą rady

zarządzające w znacznie zmniejszonym składzie, dyrekcje i komisje rewizyjne.

Rady składać się będą w jednej trzeciej części z przedstawicieli pracodawców, jednej trzeciej z pracowników i jednej trzeciej z mianowanych przez rząd fachowców.

Porucznik Armand Ramon NOVARRO

?

Prawo budżetowe w Polsce.

W kilku swych ostatnich mowach zwracał marszałek Piłsudski uwagę na trudności techniczne, na jakie natrafia przy konstruowaniu projektu prelimitarza budżetowego na rok 1931/32. Skarżył się na wady systemu, według którego dotychczasowe budżety były budowane.

Istotnie dziedzina prawa budżetowego stanowi w Polsce w jednym sensie unikat. Ujawniliśmy w ciągu 12-tu lat istnienia naszego państwa bardzo silną — niekiedy nadmiernie silną — skłonność do ustawowego normowania i regulowania prawnego najprzeróżniejszych dziedzin życia publicznego i prywatnego.

Mirabile dictu, niema dotąd ustawy budżetowej, normującej technikę konstrukcyjną, procedurę tworzenia (prócz ogólnych zasad konstytucyjnych) i wreszcie sposób wykonania budżetu.

Skutek był taki, że zwłaszcza w części dotyczącej wykonania budżetu — corocznie nowe przepisy umieszczane były w tak zwanej ustawie skarbowej na

dany rok budżetowy. Naprzykład w ostatniej ustawie skarbowej znajdujemy postanowienia, które w odpowiednim rozwinieciu ogółem winny się właściwie znaleźć w ogólnej ustawie budżetowej: o wykonaniu budżetu w granicach rubryk budżetowych, o miesięcznym otwieranu kredytów, o otwieraniu w wypadkach nadzwyczajnych kredytów na cele nieprzewidziane w budżecie, o przenoszeniu kredytów pomiędzy paragrafami, o zwiększaniu wydatków zwyczajnych w planach finansowo-gospodarczych przedsiębiorstw i monopolów, o upoważnieniu do spłaty długów państwa wchodzących w skład przewidywania budżetowego i in.

Technika budżetu jest jednym z czynników, umożliwiających lub utrudniających uprzednią kontrolę parlamentarną, czy też następczą kontrolę izby kontroli.

Przy ciągłym stanie napięcia pomiędzy rządem a poprzednim sejmem — jakkolwiek próby zmiany w tym czy tamtym kierunku systematyki budżeto-

wej z miejsca traciłyby charakter rzeczowy — stając się punktem „rozgrzewki” obu stron. Na szczęście ten stan należy już do przeszłości. Skoro jednak, jak można ze słów marszałka Piłsudskiego wywnioskować, konstrukcja techniczna budżetu nie odpowiada obecnie już rządowi, konieczne jest, aby ministerstwo skarbu wypracowało projekt stałych norm ustawowych w tej dziedzinie po wysłuchaniu opinii publicznej, która powinna mieć możliwość rzeczowego wypowiedzenia się w tej sprawie.

To samo dotyczy również zasad wykonania budżetu. Wiadomo, ile walki wyprzedzało uchwalenie nawet tych skąpych przepisów, jakie mieściły się w dorocznej „ustawie skarbowej”. Dość przypomnieć kwestję virement budżetowego w tej ustawie. Także więc i w tej części prawa budżetowego pacyfikacja stosunków pomiędzy władzą wykonawczą a ustawodawczą powinna być wykorzystana dla uchwalenia norm stałych.
Dr. A. Z.

Ordynacja podatkowa winna być zmieniona przez sejm

Centralne stowarzyszenie kupców i przemysłowców województwa łódzkiego (Piotrkowska 10) wniosło do ministerstwa skarbu obszernie umotywowany memoriał w sprawie ordynacji podatkowej. Stowarzyszenie uważa, iż przeprowadzenie zmiany ordynacji podatkowej, którą rząd zamierza uskutecznić w drodze dekretu prezydenta, nie odpowiada życzeniom łódzkiego kupiectwa. Stowarzyszenie jest zdania, że zmiana ordynacji podatkowej jest ściśle związana z całokształtem reformy podatkowej i z tego względu powinna być załatwiona przez ciała prawodawcze na jednym z najbliższych posiedzeń.

Wybory ławników do sądów pracy.

Izba przemysłowo-handlowa w Łodzi nadesłała organizacjom kupieckim i przemysłowym zawiadomienie, iż do dn. 2 grudnia należy przedstawić listy kandydatów na ławników sądów pracy i do sądu okręgowego. (Apelacja od wyroku sądu pracy). Zgodnie z obwieszczeniem ministra sprawiedliwości izba przemysłowa listy kandydatów grupy pracodawców przesyła do ministerstwa do dn. 6-go grudnia, przy czym nowa kadencja rozpoczyna się 1 stycznia.

W myśl przepisów ustawy o sądach pracy, ławnikiem może zostać obywatel polski, korzystający z pełni praw, niekazytelnego charakteru o ukończonych 30 latach i władający językiem polskim, w słowie i piśmie. W grupie pracodawców jest wolnych stanowisk ławników w sądzie okręgowym 35 i zastępców 70, zaś w sądzie pracy 75 ławników i 150 zastępców.

Giełda pieniężna.

Na wczorajszym posiedzeniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie panowała dla dewiz tendencja bardzo słaba, przy minimalnym zapotrzebowaniu, zwłaszcza dla dolara gotówkowego. Notowano: Dol. got. 8.90½, Bruksela — 124.34, Londyn — 43.31, Nowy Jork — 8.911, Kabeł na Nowy Jork — 8.92, Paryż — 35.04, Praga — 26.44, Stokholm — 239.42, Szwajcaria — 172.70, Wiedeń — 125.54; w obrotach międzybankowych Berlin — 212.62. W obrotach pozagiełdowych dolarem got. obracano po 8.90, czyli niżej kursu zanotowanego oficjalnie; rubel złoty wykazał olbrzymi spadek, a mianowicie do 4.70½, rubel srebrny — 1.87, bilon — 0.87, czerwiec sowiecki — 465 przy zupełnym braku odbiorców.

AKCJE. Na rynku akcyjnym usposobienie było ospałe, obroty skupiły się koło akcji Banku Polskiego (550 sztuk). Notowano: Bank Polski — 158.50—159, Sole Potasowe — 88, Lilpop — 24, Modrzejów — 10.50—11, Starachowice — 14.75.

PAPIERY PROCENTOWE. Na giełdzie papierów procentowych większym popytem cieszyły się 8% l. z. Warszawy. Notowano: 3% budowlana — 50, 4% inwestycyjna (serjowa) — 103.50, 5% konwersyjna — 50, 5% kolejowa — 46.75—46.50, 7% stabilizacyjna — 82.50, 8% Przemysł Polski — 86, 7% ziemskie dolarowe — 76.50, 4½% ziemskie — 53, 4½% l. z. m. Warszawy — 54, 5% l. z. m. Warszawy — 57.50—57, 8% l. z. m. Warszawy — 72.25—72—72.25, 6% obligacje m. Warszawy z 1926 r. VI em. — 50½.

NOWE AKCJE NA GIEŁDZIE WARSZAWSKIEJ.

W tych dniach zostały dopuszczone do obrotów giełdowych 8%-we obligacje funtowe Widzewskiej Fabryki Manufaktury, oraz świadectwa tymczasowe na akcje IV emisji Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu w ilości 130 tys. sztuk nominalnej wartości 30 złotych każda. Akcje te zostały wydane dotychczasowym akcjonariuszom bezpłatnie w stosunku 1 akcji IV emisji na każde 10 akcji poprzednich 3 emisji. Powiększenie kapitału zakładowego spółki o 3.900 tys. zł. czyli do zł. 42.900 tys. zł. nastąpiło wskutek przelania do kapitału zakładowego zł. 348.975, 76, oraz z nadwyżki przerachowania bilansu spółki na dz. 1/VII-1928 r. oraz 414.024,24 gr. z rezerwy specjalnej. Kapitał zakładowy spółki wprowadzony na giełdę wynosi obecnie 42.900 tys. zł. i jest podzielony na 1.430 tys. sztuk akcji od I do IV emisji wartości 30 zł. każda.

Przerachowanie przedwojennego długu Znamienny wyrok wydziału handlowego sądu okręgowego.

W kwietniu 1929 r. wpłynęła do wydziału handlowego sądu okręgowego skarga firmy „Generalna Kompanja Przemysłu Przędzalnianego Towarzystwa Anonimowego Zakładów Przemysłowych — Allart Rousseau & Co.” o zasądzenie solidarnie od firmy „Fabryka Wyrobów Wełnianych H. Zylberblatt i S-wie” — 16.402 zł. 24 gr. z % od daty powództwa i kosztami procesu, oraz o nadanie wyrokowi rygoru tymczasowego wykonania. Wyżej wspomniana kwota powstała z przerachowania sumy 38.442 rb. z przedwojennego długu.

Firma Zylberblatt powództwa nie przyznała, przedstawiając sądowi kontrwytygi, w którym dług przedwojenny figuruje w kwocie Rb. 22.469. Firma Zylberblatt, powołuje się również na to, że znajdowała się w swoim czasie w stanie upadłości, przy czym upadłość została w dn. 13 maja 1925 r. zakończona układem, w myśl którego zobowiązania się uiszczać całkowite swe zobowiązania w uiszczonych ratach dziesięcioletnich, a m. in. po upływie 1 i 2 roku od dnia zatwierdzenia układu po 5%, po 3 roku — 7%, po 4 i 5 roku po 8%, po 6 roku — 10%, po 7 roku — 13%, po 8 roku — 13%, zaś po 9 i 10 roku po 15%. Pozwana firma zaoferowała więc zapłatę, stosownie do tego układu. Firma „Allart, Rousseau & Co.” nie brała udziału w postępowaniu upadłościowym; dla wyjaśnienia różnicy w księgowaniu

wyznaczony został przez sąd biegły — rozjemca, który złożył sądowi swe sprawozdanie.

Ze sprawozdania tego wynika, że różnica polega na systemie liczenia procentów, które firma „Allart, Rousseau & Co.” liczy po 12% za lata 1915, 1916, 1917, 1918, 1919 i 1920, przy czym czyniła to systemem składanym. Ponieważ może mieć jedynie zastosowanie stopa 6%-wa, odsetki liczyć należy jedynie za ostatnie 5 lat, biegły po przerachowaniu należności rublowej na złote, ustalił należną sumę na zł. 7.769.—

Sąd uznał motywy biegłego oraz doszedł do przekonania, iż istotnie tylko tę sumę należy zasądzić firmie „Allart, Rousseau & Co.”. Prócz tego, ponieważ układ, zawarty pomiędzy upadłymi a ich wierzycielami obowiązuje wszystkich wierzycieli, nawet nie biorących udziału w postępowaniu upadłościowym, należy do spłaty tej należności zastosować warunki tego układu. Ponieważ zaś firma „Zylberblatt” wiedziała o swym długi u firmy „Allart, Rousseau & Co.” i sama nie powołała żadnej okoliczności, jakoby próbowała dług ten uregulować, winna według decyzji sądu, uregulować prawie % od każdej uchybionej raty. I wreszcie wobec częściowego tylko wygranania sprawy przez firmę „Allart, Rousseau & Co.”, koszty sporu winny ulec częściowemu zarachowaniu.

BITWA NAD SOMMĄ

Żadna księga, żaden inny film nie zdołał i nie zdoła odtworzyć naturalniej wojny, niż ten, składający się z autentycznych zdjęć. Żadne kulisy, tylko prawdziwe i realne życie! Ten film muszą wszyscy zobaczyć nawet ci którzy stali dotychczas zdaleka od kina, gdyż takie dzieło można stworzyć tylko raz.

Najbliższy przebój „LUNY”.

Zapisujcie się na członków
FUNDUSZU WZAJEMNEJ POMOCY
na wypadek śmierci przy Tow. „Ostatnia Posługa” Chesed szel emes.

Ani grosza kredytu
bez zasięgnięcia informacji w Biurze
„WYWIAD KREDYTOWY”
Największe w Łodzi Biuro Informacji
kredytowych — 1500 własnych korespondentów w kraju i zagranicą.
CEGIELNIANA 15, tel. 129-30, dawniej
Wólczańska 17.

NOTOWANIA BAWELNY
Liverpool, 25 listopada.
Bawelna amerykańska — zamknięcie: listopad 5.72, grudzień 5.79, styczeń 5.79, luty 5.84, marzec 5.92, kwiecień 5.96, maj 6.04, lipiec 6.14, sierpień 6.71, wrzesień 6.20, październik 6.25 Loco 5.94.

Liverpool, 25 listopada.
Bawelna egipska — zamknięcie listopad 8.65, grudzień 8.54, styczeń 8.57, marzec 8.66, maj 8.79, lipiec 8.90, wrzesień 9.09, Loco 9.55.

Aleksandria 25 listopada.
Bawelna egipska — zamknięcie, Sakellaridis: styczeń 16.94, marzec 17.43, maj 17.95, lipiec 18.34, listopad 17.20, Ashmouni: grudzień 11.61, luty 11.99, kwiecień 12.32, czerwiec 12.63, październik 13.07.

Nowy Orlean, 25 listopada.
Bawelna amerykańska — zamknięcie: grudzień 10.74, styczeń 10.85, marzec 11.10, maj 11.35, lipiec 11.54, październik 11.62, Loco 10.47.

Nowy Jork, 25 listopada.
Bawelna amerykańska — zamknięcie: grudzień 10.75, styczeń 10.80, Loco 10.80, Kontrakty: grudzień 10.73, styczeń 10.82, luty 10.95, marzec 11.10, kwiecień 11.22, maj 11.38, czerwiec 11.33, lipiec 11.53, sierpień 11.56, wrzesień 11.61, październik 11.66.

Dr. med.
J. POLAK
Choroby wewnętrzne i Allergiczne.
(astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm).
Ul. 6-go Sierpnia 22 front i piętro
Tel. 184-21. — Przyjmuje w dni powszednie od godziny 6-ej do 7-ej, — w niedziele i święta od godz. 11-ej do 12.

R. Szwajcerowa
Narutowicza 24, tel. 139-04.
Po powrocie z Paryża stosuje najnowsze metody w dziedzinie kosmetyki.



Aby odzież była bez plam

i nie zdradzała niemiłym zapachem niedawnego czyszczenia, należy używać najnowszego środka chemicznego NIEMAPLAM, szybko ulatniającego się i bezwonnego zarazem.

NIEMAPLAM wywabia wszelkie plamy.

Do nabycia wszędzie



Wyrób Towarzystwa **STANDARD NOBEL** w Polsce, S. A.

NIEMAPLAM

Wiadomości z prowincji.

(Telefonem od własnego korespondenta)

—0—

Częstochowa

Oddział redakcyjny ul. Strażacka 14.

PRZEJAZD P. PREZYDENTA.

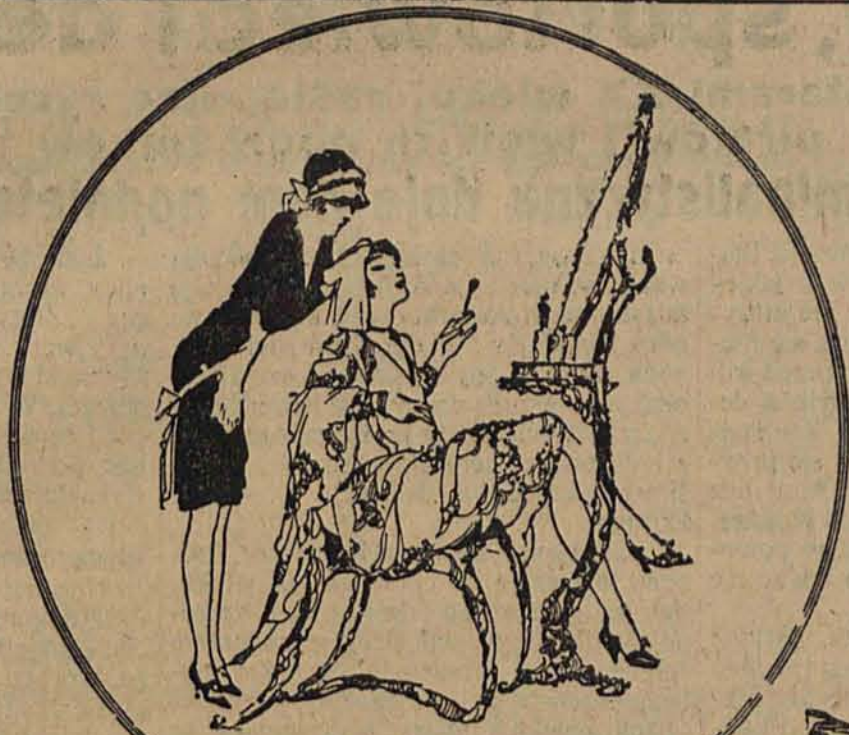
We wtorek o godz. 6 wieczorem przejeżdżał przez Częstochowę p. Prezydent udając się wraz ze swą żoną na Śląsk Cieszyński, gdzie spędzi kilka dni w Wiśle na polowaniu reprezentacyjnym. Na stacji oczekiwali dostojnego gościa starosta Kühn, komendant policji Herr i wyżsi oficerowie policji.

PRZEDSTAWIENIE „NOCY LISTOPADOWEJ”.

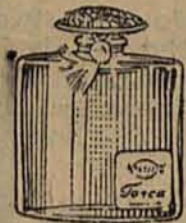
W piątek 28 b. m. o godz. 7.30 w sali pierwszego gimnazjum państwowego im. Sienkiewicza, staraniem samopomocy uczniowskiej szkół średnich zostanie odegrana „Noc listopadowa” Wypiańskiego ku uczczeniu setnej rocznicy powstania listopadowego.

NAGŁY ZGON MEŻCZYZNY.

Wczoraj przed domem przy ul. Panny Marji 14 zmarła nagle jakaś niewiasta w wieku lat około 70. Nazwiska jej dotychczas nie ustalono. Policja prowadzi dochodzenie.



„4711” Woda kolońska Flaszka oryginalna



Perfumy „4711” Tosca



„4711” Portugal woła na włosy



„4711” Płynny szampoo

Więcej dni świątecznych

dzięki produktom „4711”. Ich znakomite działanie jako środków do pielęgnowania ciała jest już ogólnie uznane. Woda kolońska „4711” — najlepszy dodatek do kąpieli i po goleniu. Portugal „4711” — do masażu głowy. Niezbędny dla każdej damy Krem Matowy i Cold Cream „4711” oraz delikatny Poudre-Compact „4711”. Wszystko to są środki, które zyskują sobie coraz więcej zwolenników, dzięki swym pierwszorzędnym zaletom kosmetycznym.

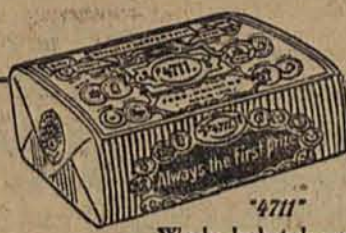
Przy kupnie należy baczenie zwracać uwagę na prawie zastrzeż. „4711” oraz na **Niebiesko-Złoty, Etykiety.**



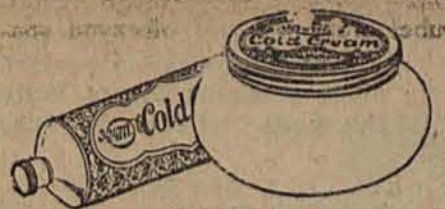
„4711” Tosca woda kolońska
Płaska flaszka Flaszka
kieszonkowa 10-cio kątna



„4711” Matt-Creme
w tubkach
cynowych
w słoikach



„4711” Woda kolońska-mydło



„4711” Cold Cream
w tubkach
cynowych w słoikach

4711. Eau de Cologne

Wytwarzane całkowicie w kraju przez generalnego zastępcę firmę Z. Bochner i S-ka, Dzieńzice.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

„SPLENDID”

Dziś i dni następnych!

KRÓL TENORÓW

KRÓL TENORÓW

JAN

KIEPURA

I KUSZĄCA

BRYGIDA HELM

w arcydziele dźwiękowym

Neapol, śpiewające miasto

Film ten w żadnym innym kinie Łodzi demonstrowany nie będzie.

Początek seansów o godz. 6, 8 i 10. — Przedprzedaż biletów w kasie kinoteatru od godz. 12 do 2-ej. — Passe-partout prócz urzędowych i prasowych nieważne.



Dziś i dni następnych!

Początek seansów w dni powszednie o godzinie 4, 6, 8, i 10.15 wiecz. W soboty, niedziele i święta o godzinie 12-ej w południe, ostatni seans o godzinie 10.15 wiecz.

Wspinał arcydzieło filmowe całkowicie w kolorach. Beztrudnie żarty i romantyczne przygody łazika-poety Franciszka Villona Czarujący bogactwem wystawy film ko orowy p. t.

„Król Żebraków”

Przepiękny romans śpiewno-muzyczny. Muzyka Rudolfa Frimla

W roli głównej:

JEANETTE MAC DONALD (znana z Parady m.łości)
DENIS KING (najpopularniejszy artysta teatru Ziegfelda).
LILLIAN ROTH

Uwzględniając krytyczny stan naszego miasta, pomimo wie kich kosztów w związku sprowadzenia tego filmu ceny miejsc nie podwyższone.—Celem uniknięcia natłoku, uprasza się Sz. Publiczność o przybycie na wcześniejsze seanse.

Nadprogram: Bitwa o Warszawę.

Uczony, sportowiec i detektyw

stali się bohaterami XX wieku, zastępując rycerzy, wodzów, piratów i wielkich podróżników.

Literatura kryminalistyczna daje nam podniecie i odpoczynek.

Jeszcze żaden rodzaj twórczości literackiej, twórczości poświęconej jakemuś specjalnemu zagadnieniu, nie utrzymał się tak długo, jak utrzymuje się literatura kryminalistyczna. Gdy przed kilku miesiącami powodzenie powieści detektywnej osiągnęło punkt kulminacyjny, wszyscy zainteresowali się przyczyną tego powodzenia i wszyscy bez wyjątku, nie wyłączając najwybitniejszych literatów, uznali że jest to powodzenie chwilowe, które długo trwać nie może.

A tymczasem czas biegnie, upływa za miesiącem miesiąc, za rokiem rok i nic bynajmniej nie wskazuje na to, by literatura kryminalistyczna miała się „skończyć“.

Przed kilku dniami gościł u mnie jeden znany literat, mój serdeczny przyjaciel, nazwiska którego nie chcę w tej chwili wymieniać. Zadałem mu pytanie na temat, który mnie specjalnie interesuje:

— Dlaczego wszyscy tak chętnie czytają powieści detektywne?

W odpowiedzi przyjaciel mój wygłosił płomienną mowę, w której starał się udowodnić, że literatura kryminalistyczna nie może być nazwana literaturą, gdyż nie jest wcale literaturą, lecz lekturą kuchenną. Wyjaśnił mi, że książki te przez nieporozumienie dostały się do pokoi i że właściwe ich miejsce jest w kuchni, dokąd zresztą niebawem powrócą.

Gdy skończył mówić i zamierzał już pożegnać się ze mną, zapytał, czy nie mam dla niego jakiejś książki do czytania, ponieważ eważ nie ma co z sobą wieczorem zrobić. Wskazałem mu na półkę, na której stały utwory Tolstoja, Szekspira, Goetego i Dostojewskiego.

Przyjaciel mój spojrział na te książki znużonym wzrokiem, wreszcie znalazł w kątku tomik powieści Edgara Wallace'a, szybko wziął i pożegnawszy się, wyszedł.

Nie wiem, czy można odmówić powleściom kryminalistycznym miana literatury. Trzeba wziąć pod uwagę, że pisali powieści tego rodzaju ludzie o nazwiskach takich jak Edgar Allan Poe, Steffenson, Kipling i Chesterston. Ludzie, którzy do rzędu pisarzy „kuchennych“ zaliczyć nie można pod żadnym pozorem. A nieprawdopodobne powodzenie tego rodzaju powieści również musi świadczyć o tem, że nie są to utwory, których przeznaczeniem jest znajdować się tylko w kuchni lub w koszyku pokojówek. Przed kilku dniami wielki dziennik angielski urządził ankietę na ten temat. Między innymi zabrał głos Snowden, minister skarbu Wielkiej Brytanji, który oświadczył wręcz, że ponad wszystkie utwory literackie przekłada powieści detektywne, oraz znany pisarz Gadella, który powiedział, że ten rodzaj literatury jest właśnie „normalnym wypoczynkiem dla szlachetnych umysłów“.

Na czem polega to nieprawdopodobne powodzenie tych książek? Niewątpliwie jedną z najważniejszych przyczyn jest szarzyzna i monotoność naszego codziennego życia. Ta szarzyzna zmusza nas do chęci poznania ciekawych rzeczy, choćby tylko w myśli.

Niegdyś czytelnicy interesowali się innymi przygodami i innymi bohaterami, rycerzami, wodzami, piratami, wielkimi podróżnikami. Ale dziś niema już rycerzy i piratów. Genjalni wodzowie którzy z mieczem w ręku rzucali się na wroga, zastąpieni zostali przez oficerów sztabu generalnego, którzy z cyrklami w rękach w zaciszu gabinetów rozwiązują najbardziej skomplikowane zadania strategiczne. Wielcy podróżnicy w naszym wieku radją, kolej żelaznych, samolotów i samochodów, również już nie są interesujący.

„Białe plamy“ zupełnie zostały starte z powierzchni ziemi, ekspedycje do biegunów południowych urozmaicają sobie czas słuchaniem przez radio koncertów

z Londynu, na ekranie kina oglądają wszyscy, nie wyjeżdżając poza granice miasta, lody Antarktydy i niebotyczne góry Himalajów. W ogrodach zoologicznych może każdy ujrzeć najrozmaitsze okazy zwierząt i ptaków, w muzeach etnograficznych każdy może zapoznać się z ludźcami centralnej Afryki i z myśliwymi czerepów ludzkich z wyspy Borneo.

Dziś zjawili się nowi bohaterzy, którymi interesuje się człowiek XX wieku: uczony, sportowiec i detektyw. A szczególnie detektyw stał się tym rycerzem społeczeństwa, broniącym się przed niebezpieczeństwem grożącym w dżunglach wielkich miast, występujący w charakterze obrońcy kobiet i słabych, karający przestępstwo i zło.

90 proc. całej literatury kryminalistycznej powstaje w Anglii i Ameryce. To dziwne zjawisko staje się zupełnie zrozumiałe, gdy uprzytomnimy sobie, że w żadnym kraju prawo i porządek nie są tak szanowane i przestrzegane, jak w Anglii. A następnie w Anglii przez całe życie zachowana jest zasada „uczciwej gry“ — na tej zasadzie zbudowany jest cały sport tak wysoko postawiony w krajach anglosaskich. Zasada uczciwej gry — to danie równych szans dla obu walczących stron i danie możliwości wykazania swych uzdolnień i talentów.

I oto łatwo możemy zaobserwować, że wszystkie powieści kryminalistyczne są zbudowane właśnie na tej zasadzie uczciwej gry, w każdym razie na początku. A w niektórych powieściach do ostatniej chwili siły detektywa i przestępcy są równe.

Twórcą literatury kryminalistycznej był genialny pisarz Edgar Allan Poe.

Jego pięć powieści — „Zabójstwo na ulicy Morgue“, „Tajemnica Marji Roger“, „Złoty robak“ i „Oto człowiek“ — były wzorem dla niezliczonych powieści kryminalistycznych, które ukazały się później. W tych pięciu powieściach Edgar Poe wskazał na czem powinna polegać powieść detektywna, wyliczył te wszystkie zasady, na których należy budować taką powieść. Zasad tych jest w istocie niewiele:

Hermetycznie zamknięty pokój, w którym dokonane zostało zabójstwo, rzucenie podejrzenia na niewinnego człowieka, którego aresztuje tępy i nieorientujący się agent policyjny i wreszcie, genialny detektyw prywatny. Ten detektyw działa według następujących zasad — trzeba szukać zbrodni w najbardziej nieprawdopodobnym miejscu, trzeba odrzucić wszelkie niemożliwe rozwiązania zadan'a, a wówczas pozostanie to jedno, właściwe i wreszcie trzeba zwrócić baczną uwagę, na człowieka, który odgrywa w akcji najmniejszą rolę.

Po 40 latach Conan Doyle stworzył taki idealny typ detektywa — Sherlock Holmes. A w ślad za nim zjawili się inni — pastor Brown u Chestertona, Riden u Wallace'a, dr. Torndike u Freemana i t. d. i t. d.

Dziś literatura kryminalistyczna zajmuje jedno z czołowych miejsc w literaturze światowej. Nie należy sądzić, że przemienie. Nie przemienie, albowiem nie przemienie u ludzi zainteresowanie do wszystkiego niezwykłego, albowiem nie zginie zbrodnia i nie zginie samo życie, które stwarza nekiedy najlepsze tematy do powieści detektywnej.

W. T.

Nadużycia w spółdzielni „Społem“.

Skarbnik skazany na 3 miesiące więzienia.

W spółdzielni spóżywców „Społem“ w Pabjanicach wykryto nadużycia.

W maju ubiegłego roku skarbnik spółdzielni, Władysław Brzozowski, wyjeżdżając na urlop wypoczynkowy, zabrał kasę w obecności prezesa rady nadzorczej, Władysława Kraja, kierownika spółdzielni Antoniego Dajniaka i buchaltera, Józefa Matuszkiewicza.

Wówczas właśnie wyszło na jaw, iż w kasie brakuje przeszło sześć tysięcy złotych.

Kasjer, od którego zażądano pieniędzy, stracił zupełnie głowę. Począł on tłumaczyć swym przełożonym, iż nie wziął ani grosza i sam nie może zrozumieć, w jaki sposób powstał niedobór.

Prezes spółdzielni postanowił nie zwracać się do policji. Brzozowski pokrył całą sumę weksłami, wystawionymi przez najrozmaitsze osoby, a zrownanymi bądź przez niego, bądź przez jego syna i cała sprawa została zatuszowana.

Gdy jednak weksle nie zostały wykupione, kierownictwo spółdzielni zwróciło się do prokuratora. W wyniku przeprowadzonego śledztwa, Brzozowskiego pociągnięto do odpowiedzialności karnej za nadużycia.

Wczoraj znalazł się on przed sądem okręgowym w Łodzi, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego, w asyście sędziów Hallickiego i Bara.

Oskarżał prokurator Zgliszczyński.

Oskarżony na sprawę nie przyznał się do winy. Twierdził, iż sam nie zdaje sobie sprawy, co się stało z temi pie-

niędzmi i przypuszcza, że albo mu je skradli albo gdzieś mu się zawieruszyły.

Świadek Władysław Kraj, prezes rady nadzorczej, zeznawał, iż Brzozowski od pewnego czasu zbyt często zaglądał do kieliszka i gdy był „pod gazem“ wogóle nie wiedział, co się z nim dzieje. Zdarzył się naprzykład wypadek, iż zamiast 5 tysięcy złożył do kasy 1500 złotych więcej.

Pozostali świadkowie wydali o oskarżonym jaknajlepszą opinię, twierdząc, iż był bardzo uczciwym człowiekiem.

Sąd, po wysłuchaniu mowy prokuratora i obrońcy, skazał Brzozowskiego na 3 miesiące więzienia. (as)

Tomaszów-Mazowiecki.

ZAGADKA KRYMINALNA ROZWIĄZANA.

Przed kilku dniami donosiliśmy o tajemniczym zaginięciu 4-ch blankietów paszportowych z szafy wydziału administracyjnego magistratu.

Obecnie dowiadujemy się, że blankiety te dostały się przez nieuwagę do stosu innych dokumentów i w dniu wcześniejszym zostały przypadkowo odnalezione.

Zagadkowe zaginięcie tych dokumentów zostało więc wyjaśnione.

O NIEZATRUVANIE WOLBÓRKI.

Na ostatniej konferencji przedstawicieli miejscowych przemysłowców z władzami sanitarnymi w sprawie przeprowadzenia przez miasto sieci kanałów, do której włączone być mają ścieki z fabryk; główny wylot tych kanałów wprowadzony ma być poza obręb miasta, aby w ten sposób rzeka Wolbórka nie została zanieczyszczona, postanowiono dać przemysłowcom termin 2-tygodniowy dla powzięcia pewnych decyzji w tej sprawie.

W związku z powyższem bawi w Tomaszowie delegat ministerstwa, który bierze próby wody ściekowej wszystkich fabryk do analizy.

NA FRONCIE BEZROBOCIA SYTUACJA BEZ ZMIAN.

Sytuacja na rynku pracy uległa w ciągu ostatniego tygodnia pogorszeniu ze względu na dalsze redukcje miejscowych firm.

Według danych państwowego urzędu pośrednictwa pracy liczba bezrobotnych wnosila w tygodniu sprawozdawczym 2.800, co stanowi przyrost o 312 osób. Z różnych zasiłków korzystało 885 bezrobotnych.

DNI PRZECIWRUŻLICZE

Wczoraj odbyło się posiedzenie komitetu organizacyjnego „Dni przeciwróżliczych“ na terenie Tomaszowa, na którym postanowiono urządzić w dn. 7 i 8 grudnia r. b. odczyt o zwalczaniu gruźlicy i prócz tego w dniu 7 grudnia urządzić znaczek uliczny.

W akcji propagandowej „dni przeciwróżliczych“ weźmie czynny udział drchowieństwo, z którym wydział zdrowia odbędzie w tych dniach wspólne posiedzenie.

KRADZIEŻ.

Na strychu domu przy ul. Miłej Nr. 31 dostali się nocy wczorajszej złodzieje, skąd skradli bieliznę, wartości kilkuset złotych, na szkodę lokatorki tegoż domu p. Rozenblatowej. Wdrożone dochodzenie policyjne pozostało narazie bez rezultatu. G.

„NIE DAMY POGRZEŚĆ MOWY“

Złóż grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą“, na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską.



Dziś i dni następnych!

Najoryginiejsze i najsiekawsze arcydzieło filmowe.
Twór 4-letniej wyjątkowej pracy, stworzony pod protektoratem Rządu Amerykańskiego

SIMBA, KRÓL PUSZCZY

Pełen emocji i sensacji film z głębi dżungli afrykańskiej przy udziale słynnych i nieustraszonych podłożników

Martina i Osy Johnson

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrekcją Leona Kantora.

Po.ątek seansów o godz. 4, w sob. i niedz o godz. 12 w poł. — Ceny miejsc popularne, na 1 seans od 1 zł., w sob. i niedz. po 75 gr. i 1 zł.

DZIŚ
W
RADIO



Godz. 20.30

Randka
Jesienna

MAGAZYN

murowany w śródmieściu z boczną koleją i windą DO WYNAJĘCIA.

Powierzchnia przeszło 1300 metrów kwadratowych. Wiadomość w Łodzi, ul. Tramwajowa 16. Telefon 214-01.

TRAN

leczniczy świeży nadszedł

do Apteki St. Hamburga i S-ki

w Łodzi, Główna 50, tel. 218-61.

„Kąpiele-Centra-ne”

H. OFFENBACHA Zachodnia 38, tel. 138-51

Zawiadamiają, iż po postawieniu nowego pieca i generalnym remoncie

łaznie I kl. (rzymsko-ruskie)

czynne będą: w czwartki, piątki i soboty

WANNY CODZIENNIE!!!

Poszukuję do kupna Kolorówki (Kariertüchle)

od 54—72 szerokości Wiadomość: Telefon 128-84.

Samodzielnego rutynowanego Przykrawacza

posiadającego długoletnią praktykę, obeznanego z masową produkcją damskich i męskich

plaszczy gumowych poszukujemy.

Pisemne oferty i świadectwa należy kierować do „Pepege” Polski Przemysł Gumowy Sp. Akc. w Grudziądzu

slawa institut cosmetique

Łódź, Piotrkowska 175. parter, m. 9. Tel. 1.3876 Godziny przyjęć 10—2 i 4—8.

Ogłoszenie.

W sprawie upadłości firmy „H. L. Szydłowski” i Hersza Łajba Szydłowskiego, zebrane wierzycieli w przedmiocie układu lub zawarcia kontraktu związkowego, odwołane z dnia 22 b. m. z powodu choroby syndyka — odbył się dnia 29 listopada 1930 r. w Sądzie Okręgowym (Plac Dąbrowskiego Nr. 5, sala III) o godz. 12 i pół w poł. na który to termin wzywam wszystkich wierzycieli tejże upadłości.

Syndyk tymczasowy Adwokat ZYGFRYD BRAUN.

Pamiętajcie! gdy w Waszym domu cierpią na

KATAR

Nosa, Krtani, Chrypkę i GRYPE

Stosujcie natychmiast PINOMETHYL

PINOMETHYL

CHRONI I USUWA następstwa KATARU, Cena 1.75

Do nabycia we wszystkich aptekach i składach apt. w Polsce i w Gdańsku. Reprez. na Woj. Łódzkie apteka J. CYMERA, Łódź, Wólczańska 37

Największe klimatyczne letnisko „Miasto Ogród Głowno”

rozpoczęło sprzedaż działek Leśnych i Ogrodniczych na Dwuletnie rozplaty.

Tereny leśne i ogrodnicze położone są przy stacji kolejowej P. K. P. Głowno, warunki komunikacyjne i aprowizacyjne dobre. Łatwość nabycia działek leśnych i ogrodniczych sprzyja szybkiemu powstaniu osiedli letniskowych. Informatorzy na miejscu. Plany zatwierdzone. Na żądanie sporządzamy zaraz akty rejentalne.

WIADOMOŚĆ:

Biuro Sprzedaży Działek Leśnych i Ogrodniczych „Miasto Ogród Głowno”, Łódź, Hotel „Polonia Palace”, ul. Narutowicza Nr. 38, pokój 309.

LOKALE

obszerne parterowe i na piętrze powierzchnią 600 m² przy ul. Piotrkowskiej, nadające się na biura, sklepy lub sale zabaw, jak również obszerne, widne, suche piwnice do wynajęcia od zaraz. Wiadomość w składzie pianin, Piotrkowska 154, tel. 141-96

Komunikacja autobusowa

Łódź—Piotrków

Autobusy na powyższej linii odchodzą do Piotrkowa o każdej pełnej godzinie począwszy od 8 rano do 20 wieczór z Dworca Południowego przy ul. Wólczańskiej Nr. 232. Dojazd tramwajem 14. Czas przejazdu 1 godz. 30 min.

Szkło

okienne, ornamentowe, surowe oraz szklenie budowli po cenach poniżej konkurencyjnych

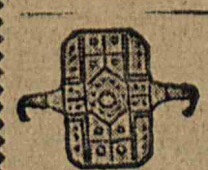
J. Olejniczak Główna 14 tel. 130-04

UWAGA: Szkło inspektowe w wielkim wyborze.

Miód

pszczelny, leczniczy prawdziwy pod gwarancją w blaszankach 5 kg. 16 zł. 10 kg. 31 zł. 20 kg. 61 zł. wysyła za pobraniem poczt. JAN SNIEG

Jaśtrzębowo, poczta Denysów 1 Oplatek poczt. ponosi Odbiorca.



A. WAZA, Narutowicza 1, tel. 209-68 Pierwszorzędna pracownia jubilerska wykonująca wszelkie roboty według fasónów paryskich jak również reperacje. Ceny przystępne.

Do wynajęcia duży

Pokój frontowy

Zeromskiego 11m.11

Dr. med. Łagunowski Powrócił.

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych Piotrkowska 70 (róg Traugutta) Tel. 181-83 Przymiuję od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10—1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań

GABINET Fizycznej Terapii

przez T-wie LINAS-HACEDER (nocne pogotowie) ul. Cegielniana № 53.

Czynny od g. 10-2 i od 4-6 po poł. Kwarcówka 1 zł. Diatermia 3 zł. Soluks 2 zł. 50 gr. Kąpiel elektr. 2 zł. 50 gr.

Dr. med. REICHER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie diatermia, Elektroterapia. Południowa 28 — tel. 201-93 Od 8—11 rano i od 5—9 wiecz. W niedziele od 9—1, pp. Dla niezamożnych ceny lecznic.

MACA MASZYNOWA

Codziennie świeża. Mąka macowa. Zacierki jęczmienne. Sucharki na wzór karlsbadzkie polecane znana

Cuklernia N. WEINBERGA. Piotrkowska Nr. 38, tel. 143-82.

ZAKOPANE Pensjonat „ŚWIT”

Heleny Oderbergowej Zamojskiego 8, tel. 437. Pokoje komfortowe. Ciepła i zimna woda w pokojach. Tarasy słoneczne. Kuchnia wykwinna. Ceny b. przystępne

Dr. med. H. Różaner Narutowicza (Dzielna) 9 tel. 128-98

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Elektroterapia przymiuję od 8—10 i od 5—8 ODDZIELNA POCZEKALNIA dla PAŃ

Do akt Nr. 2138 1930 r. OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Powiatowego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 12 grudnia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Skwerowej 10, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mojżesza Lejzerowicza i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 1.150. Łódź, dnia 25 listopada 1930 r. Komornik: A. ŁAGODZIŃSKI.

Do akt Nr. 505 1930 r. OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Powiatowego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 3 grudnia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Narutowicza 38, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Motli i Chany małż. Baharier i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 1.985. Łódź, dnia 25 listopada 1930 r. Komornik: A. ŁAGODZIŃSKI.

Do akt Nr. 1655 1930 r. OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Powiatowego w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5 grudnia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Cegielnianej Nr. 29, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Alfreda Lesmana i składających się z galanterii, oszacowanej na sumę Zł. 540.— Łódź, dnia 21 listopada 1930 r. Komornik: S. DULKOWSKI.

Do akt Nr. 1399 1930 r. OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Powiatowego w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5 grudnia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 45, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Michała Ulricha i składających się z urzędniczych cukierki i 6 bilardów, oszacowanych na sumę Zł. 8.615.— Łódź, dnia 25 listopada 1930 r. Komornik: S. DULKOWSKI.

Dr. med. H. Lubicz

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych Cegielniana № 43 telefon 141—32

Przymiuję od g. 8—10, 12—2, 5—8, w niedzielę i święta od 9—1 Dla Pań oddzielna poczekalnia

Nowo utworzona Wypożyczalnia Książek „Renaissance”

Piotrkowska 60, tel. 119-14 poleca ostatnie nowości w wielkim wyborze. Każda nowość (Pittgrilli, Zweig, Bojer, Sinclair, Wasserman etc) w 8 egzempl. Abonament zł. 2.

Dr. med. MACZEWSKI

chirurg-urolog Traugutta 5, tel. 107-73

godz. przyjęć 3—5 prócz niedziel i świąt

BIURKO amerykańskie

w b. dobrym stanie, debowe Libawskie (żaluzjowe) do sprzedania. Wiadomość w administracji.

DR. MED. P. MARKOWICZOWA

Chor. skórne i weneryczne KOSMETYKA LEKARSKA przeprowadziła się na ul. ZAWADZKA 14, tel. 166-35, przymiuję od 9—11 i od 7—8 wiecz.

Dr. Sołowiejczyk.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Piotrkowska 99 tel. 144-92

przymiuję od 2—6 po poł. i od 8—9 wiecz. W niedziele i święta od 9—1 po poł.

AKWIZYTORZY sprzedawcy pikierów

ustosunkowani w łódzkim przemyśle przesiłani są we własnym interesie złożyć ofertę do administracji niniejszego pisma „Z. M. S.”

FUTRO zrebakowe

czarne, francuski fason pierwszorzędna jakością okazynie do sprzedania. Wiadomość G. E. Restel, Piotrkowska 84

Doktor PRAPORT

ginekolog-urolog choroby kobiece i dróg moczowych Gdańska 77-a tel. 208-95

Przymiuję w domu 6—8 w ecz. i w lecznicy „Sanitas”. Cegielniana 29 od 11—1-ej

Dr. med. S. Neumark Choroby skórne weneryczne. Leczenie diatermia, diatermokoagulacja oraz lampą kwarcową

MONIUSZKI 5 tel. 170—50. Przymiuję od 11 do 1 pp. i od 5—8 w niedzielę od 11 do 1 po poł.

Dr. med. HELLER chor. skórne i weneryczne NAWROT 2 Tel. 179-89.

przymiuję do 10 rano i od 4—8 dla pań spec. od 4-5 w niedz. od 11 2 pp dla niezamożnych. ceny lecznic.

Dr. med. Ludwik FALK Choroby skórne i weneryczne. Nawrot 7 telef. 128-07 Przymiuję od 10-12 i od 5-7

Dr. S. Lewkowicz Chor. skórne weneryczne i płucone Konstancyńska 12 Tel. 155-52 Przymiuję od 9—1 od 6—8 Dla pań od 4—5. Dla niezamożnych CENY LECZNIC.

Dr. S. Lewkowicz Chor. skórne weneryczne i płucone Konstancyńska 12 Tel. 155-52 Przymiuję od 9—1 od 6—8 Dla pań od 4—5. Dla niezamożnych CENY LECZNIC.

Dr. S. Lewkowicz Chor. skórne weneryczne i płucone Konstancyńska 12 Tel. 155-52 Przymiuję od 9—1 od 6—8 Dla pań od 4—5. Dla niezamożnych CENY LECZNIC.

Dr. S. Lewkowicz Chor. skórne weneryczne i płucone Konstancyńska 12 Tel. 155-52 Przymiuję od 9—1 od 6—8 Dla pań od 4—5. Dla niezamożnych CENY LECZNIC.

Dr. S. Lewkowicz Chor. skórne weneryczne i płucone Konstancyńska 12 Tel. 155-52 Przymiuję od 9—1 od 6—8 Dla pań od 4—5. Dla niezamożnych CENY LECZNIC.

Dr. S. Lewkowicz Chor. skórne weneryczne i płucone Konstancyńska 12 Tel. 155-52 Przymiuję od 9—1 od 6—8 Dla pań od 4—5. Dla niezamożnych CENY LECZNIC.

Pończochy jedwabne

i inne, suknie trikotonowe i t. p. przymiuję do reperacji. ul. 6-go Sierpnia 78, III piętro Tania, bo w prywatnym mieszkaniu.

STO LAT... ONILŚMY MOWY, ALE CZYŻ WALKA SKOŃCZO. NA? SPÓJRZCIE POZA GRANICE!

Ziół grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą”, na konto P. K. O. 21895. Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską.

Bogusław Herse

Grand Hotel w Łodzi.

NOWA KOLEKCJA MODELI KARNAWAŁOWYCH
W SUKNIACH WIECZOROWYCH I POPOŁUDNIOWYCH.
WYKWINTNE PODARKI GWIAZDKOWE.

**Poniedziałek
Wtorek
Środa
1, 2, 3 grudnia
1930 r.**

**SUKNIE
OKRYCIA
PŁASZCZE
FUTRA
KAPELUSZE**

Gabinet Kosmetyki Lekarskiej
D-ra med. **MARJI LEWINSONO-WEJ**
Ceglina 6, telef. 143-63.
Godziny przyjęć dla pań i panów:
10—2 i 4—8.
Czynne są następujące działy:
1. Chor skóry i włosów
2. Beaute
3. Kuracyi odmładzających
4. Masażu (ogólny i częściowy)
5. Epilacji (electrocoagulacja elektrolyzacja)
6. Elektroterapii (dżartermia, d'Arsonwalizacja galvanofaradyzacja).
7. Helioterapii (Roentgen, kwarc, sollux, kąpiele świetlne)
8. Chirurgii estetycznej (blizny, żyłki, znieszczenie, nowotwory i t. p.)
pod kierunkiem **CHIRURGA D-ra Z. LEWINSONA**
ordynującego codz. od godz. 1—4.

**Gabinet kosmetyki
lecniczej i toaletowej
S. SZWALBE**
Absolwentka wydz. lekarsk.
Un. Odeskiego
Zielona № 17
tel. 127-99
Usuwanie wszelkich defektów cery. Usuwanie bezpowrotne i bez śladów szpecących włosów. Przyjmuje 10—2 i 4—8.

Zbiory Dzieł Sztuki

mebli, dywanów, bronzów, obrazów
słynnego kolekcjonera likwiduje za długi
WARSZAWA
Krucza 14, m. 6.
Piąta — siódma po południu.

Posady

CHECZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne im. profesora Sekulowicza, Warszawa, Żurawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupleckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej, oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwa. **Zadajcie prospektów.** 30
POSZUKUJE lepszej wykwalifikowanej osoby do niemowląt (bliźnieta). Do wiedzieć się Ceglina 26, front II p. m. 9. 27
MAJSTER tkacki, długoletni kierownik fabryki zarobkowej, mający rozległe stosunki i klientelę na różne gałęzie pracy poszukuje posady. Oferty „A. B. C. 500”. 27
KRAWCOWA poszukuje posady w domach prywatnych. Piotrkowska 121 Wiadomość u dozorczy. 27
POTRZEBNA sklepowa solidna, rzetelna do piekarni, pokój przy sklepie. Kaucja 3 tysiące, gotówka zagwarantowana. Oferty pod „Rzetelna”. 27
ABSOLWENTKA poszukuje posady u adwokata lub rejenta. Władza językiem polskim i niemieckim oraz pisze na maszynie. Łask, odpowiedź pod „G. U. 19” do administracji pisma. 27
POTRZEBNY męski pracownik fryzjerski na stałe pomoce. Wiad. Halberstadt, Poludniowa 5. 27

Kupno i sprzedaż

SUKNA
Leonarda Bielskie, Tomaszowskie Angielskie
poleca po cenach umiarkowanych

W TOMASZOWIE - MAZ. Jest do sprzedania piwiarnia w dobrym punkcie z mieszkaniem z powodu śmierci zony właściciela. Tamże potrzebna jest bufetowa do prowadzenia samodzielnie interesu z kaucją 1.500 zł. Samotna wiek 30—40 lat. Wiadomość w „Republice”. 26
UZUTERJA zegarki na raty. „Precioz”. Piotrkowska 123, w podwórzu. 27

Dr. med. St. HEINRICH
chor. dzieci i wewnętrzne
ordyn. od 5—7 popoł.
Pomorska 10 tel. 147-67

GABINET Fizykalnej Terapii
Dr. med. St. Heinricha
Pomorska 10 tel. 147-67
czynny od 10 rano do 5 popoł.
Kwarc. 2 zł.
diatermia zewn. 3 zł.
wewn. 4 zł.
kap'el elektr. 2.50
wypożyczenie kap. świetl. 1.50

PORADNIA wenerologiczna
Lekarzy — specjalistów
Zawadzka 1.
Czynna od 8 rano do 9 wieczór.
Od 11—12 i 2—3 przyjmują lekarze-kołki.
W niedziele i święta od 9—2 pp.
Leczenie chorób; **Wenerycznych, moczopętlowych i skórnych.**
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.
Porada 3 złote

**ZOSIAŁA OTWARTA
LECZNICA chorób oczu**
ze stałymi łożkami
D-ra Donchina
ul. Piotrkowska 90, tel. 221-72.
Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących od 9—1 i od 4—7/2.

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU
Piotrkowska 294, tel. 122-89
(przy przystanku tram. pabjanickich)
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz w niedziele i święta do 2-ej po poł
Wszystkie specjalności i dentystyka
Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa elektryczna, Roentgen, szczyplenia analizy (moczu, krwi, płowim wydzielin itd.). Operacje, opanunki, Wizyt w miasto.
Porada 4 złote
Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych **Porada 3 złote**

Rozmaite

KOMPLET narzędzi akuseryjnych okazujnie do sprzedania. Telefonować od 3—4. 127-84. 27
PALTO damskie kufer maszynę Sintera sprzedam tanio, wyjeżdżając. Składowa 25, m. 3. 27
DOBERMAN roczny, czystej rasy, tresowany do sprzedania, Gdańska 77a wiadomość u portjera. 27

Całkowite urządzenie radiowe na dektor, łącznie ze słuchawkami, sprzętem antenowym i aparatem
Tylko 27 zł.
Ustawienie w ciągu 2-ch godzin. Na składzie wszelkie większe aparaty w cenie od 220 zł.
Polskie Radio
Krzyżanowski, Andrzej 4
TKALNIA mech.
zarobkowa poszukuje roboty na krosnach ang. 48 cal. ang. lub 54, maszynkowe do 20 krosien ewent. mogą być wydzierżawione
Wiadomości w administracji

PRZYJME zarząd większym domem w Łodzi, samodzielnie załatwiał wszelkie kwestje podatkowe, jak to: podawanie rekursów, odwołań i t. d. Posiadam fachową znajomość remontów budowlanych. Pierwszorzędne referencje. Na żądanie mogę przedstawić kilkutygodniową kaucję. Oferty pod „I. P.” do administracji „Republiki”. 27
PIERWSZORZĘDNY Zakład Wypoczynkowy „Śródborowianka” w Śródborowie pod Otwockiem otwarty cały rok. Ceny przystępne. Wiadomość na miejscu: tel. Warszawa Podmiejska 1-sza Śródborów lub Warszawa 645-09.
PIES zginął, niedziela rano, czarny, pod szyją i kołce tylnych tapek białe. Wabi się „Muszka”. Odprowadzić za nagrodą Kilińskiego 162, m. 34. 27
RADJO Pogotowie, wł. Nachumow Pomorska 20, tel. 183-40, wszelkie zleżenia do 9 w. oraz w święta. Budowa, ładowanie, wypożyczenie, baterje, eliminatory, czeski.
SKRADZIONO weksel na zł. 100,— pl. 1.12.30 r. wyst. Edmund Madoliński, zlec. Franciszka Pasikowski, żyra Fratracz i Bolesław Rybicki. Weksel powyższy unieważnia się. 27 149-79.

DUŻY pokój z balkonem dla małżeństwa ewent. na biuro do wynajęcia. Telefon do dyspozycji. Wiadomość tel. 156-02. 30
KTO z samotnych posiadających większe mieszkanie w śródmieściu odstąpi pokój z kuchnią nie wyżej II pietra, otrzyma bardzo dobre całodzienne utrzymanie. Oferty pod „Zamiana B”. 4 wem między Łodzią a Pabjanicami. Wiadomość w administracji. 26
POKÓJ umebłowany na miesiąc grudnia z wanną i telefonem, możliwe przyjęcie z utrzymaniem. Poszukiwany, telefon 27 149-79.

Lokale

DO WYNAJĘCIA pokój frontowy, umebłowany dla pana lub młodego małżeństwa. Przejazd 19, m. 18. 27
UMEBLOWANE pokoje, bez mebli, z klatki schodowej, biurowe, poleca we wszystkich kierunkach miasta biuro „Polruch”. Al. Kościuszki 27, tel. 141-01 27
POKÓJ ładnie umebłowany do wynajęcia. Piotrkowska 99, II p., fr. m. 2 27
MILY pokój umebłowany (telefon, łazienka) przy intel. Izrael. rodzinie do odnajęcia. Gdańska 67, fr. m. 9. 27
POKÓJ umebłowany, ciepły, słoneczny, niekrepujace wejście do wyjącej Piotrkowska 81, m. 35, druga orama. 2-le pietro. Od 2—6. 27
DO WYNAJĘCIA pokój frontowy, umebłowany dla pana lub młodego małżeństwa. Przejazd 19, m. 18. 27
UMEBLOWANE pokoje, bez mebli, z klatki schodowej, biurowe, poleca we wszystkich kierunkach miasta biuro „Polruch”. Al. Kościuszki 27, tel. 141-01 27
POKÓJ ładnie umebłowany do wynajęcia. Piotrkowska 99, II p., fr. m. 2. 27
DO ODDANIA umebłowany pokój frontowy dwuoktenny. Przejazd Nr. 19 m. 17. 27
POKÓJ umebłowany z niekrepującym wejściem zaraz do wynajęcia. Gdańska 37, m. 8 od 10—4. 20
1, 2 i 3 POKOJE na biuro w centrum wprost od gospodarza do wynajęcia. Zgłoszenia pod „A. A. I.”. 27
POKÓJ frontowy, słoneczny umebłowany do wynajęcia, telefon. Aleja I-go Maja 21, m. 8. 27

Prenumerata „II. Republiki”
ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł 5.60 za odnośnienie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł 6.50 zagranicą zł. 10. „Express” i „Republika” wraz z odnośnieniem 8.60 złotych.

Ogłoszenia:
ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpal)
W TEKSCIE: 50 gr. za wiersz milimetry, (na stronie 4-szpal)
NA STR. I-ej zł 2— za wiersz milimetry, (na stronie 4-szpal).
Najmniejsze 12 gr.
Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamieszczone o 50 proc.
Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada
Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr. — Najmniejsze zł 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

SLuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia, tej samej treści co pierwsze.
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia